Czwartek, 25 marca 1948

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 84 Kraków Rok 57

571 kandydatów wystawia front demokratyczno-ludowy w wyborach włoskich

RZYM. — Agencja Anza podaje nowe dane, dotyczące wyborów we Włoszech. W 31 okręgach wyborczych zgłoszono 47 list. Ogólna ilość kandydatów oblicza się na 5.614. Front demokratyczno-ludowy wystawił 571 kandydatów, blok narodowy — 563, partie zjednoczenia socjalistycznego — 563, prorządowe partie republikańskie — 540, chrześcijańscy [illegible].

Odprawa sekretarzy wojewódzkich w CKW PPS

6-osobowe komisje PPS i PPR na wszystkich szczeblach organizacyjnych

Kwiecień miesiącem kampanii informacyjno-propagandowej

WARSZAWA. — W dniu 23. marca odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Referat polityczny wygłosił sekretarz generalny PPS tow. Józef Cyrankiewicz. Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił tow. Oskar Lange. Przebieg kryzysu politycznego w Czechosłowacji omówił tow. Stefan Arski.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięli udział wszyscy członkowie CKW oraz przewodniczący Rady Naczelnej [illegible] Stanisław Szwalbe. Po zakończeniu dyskusji ponownie zabrał głos tow. Cyrankiewicz.

CKW uchwalił następnie jednomyślnie rezolucję, która stwierdza, m. in.: Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej w całej rozciągłości akceptuje stanowisko komisji politycznej i sekretariatu generalnego PPS w sprawie rozpoczęcia okresu przygotowania jedności organicznej obu partii robotniczych w Polsce, wyrażonej w referacie sekretarza generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza na posiedzeniu Rady Stołecznej PPS w dniu 17. marca 1948 r. „Jednocześnie CKW poleca sekretariatowi generalnemu PPS kontynuowanie szerokiej akcji uświadamiającej w terenie."

WARSZAWA (SAP) W dniu 24 bm. odbyła się w siedzibie CKW PPS odprawa sekretarzy wojewódzkich Polskiej Partii Socjalistycznej, poświęcona zagadnieniom politycznym i organizacyjnym etapu przygotowania jedności polskiej klasy robotniczej, zapoczątkowanego wypowiedziami tow. tow. Cyrankiewicza i Gomułki Wiesława.

Sekretarz CKW PPS tow. Tadeusz Ćwik, który przewodniczył odprawie, w obszernym referacie przedstawił zadania polityczne i organizacyjne, stojące przed PPS w nowym etapie.

Tow. Ćwik przedstawił także [illegible] tyczne kampanii, która przeprowadzona zostanie w całej Partii w celu dokładnego przyswojenia przez masy partyjne t[illegible]

[illegible] Cyrankiewicza, wygłoszonego na posiedzeniu Stołecznej Rady Partii. Kampania ta odbywać się będzie w ciągu całego miesiąca kwietnia.

W najbliższym czasie utworzone zostaną na wszystkich szczeblach organizacyjnych PPS i PPR 6 osobowe komisje złożone z przedstawicieli obu partii, których zadaniem będzie dalsze zacieśnienie współpracy tych partii na polu politycznym i organizacyjnym. W celu osiągnięcia dalszego zbliżenia ideologicznego PPS i PPR podjęta zostanie szeroka akcja wspólnego szkolenia ideologicznego członków obu partii robotniczych.

W dalszym ciągu [illegible] sekretarz CKW PPS tow. Włodzimierz Reczek zreferował [illegible] zagadnień organizacyjnych

Za przykładem PPS czescy socjaliści zrywają z Comisco

PRAGA — Prezydium czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej powzięło decyzję w sprawie wystąpienia z Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej (Comisco) Deklaracja Prezydium [illegible]icza powody tego kroku analogiczne do tych, które skłoniły PPS [illegible] wyraża nadzieję, że narody europejskie nie licząc się z leaderami prawicy socjalistycznej, znajdą drogę do zjednoczenia sił postępowych na całym świecie.

[illegible] nestora prawników polskich

KRAKÓW — W Krakowie zmarł [illegible] wieku 83 lat prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Fryderyk Zoll, jeden z najwybitniejszych znawców prawa cywilnego.

Zmarły pełnił obowiązki profesora U. J. przez 50 lat Był rektorem oraz wielokrotnie dziekanem wydziału prawa. Pozostawił bogatą spuściznę naukową z dziedziny prawa cywilnego, międzynarodowego i prywatnego.

Prof. Zoll był wybitnym członkiem komisji kodyfikacyjnej [illegible] projektu prawa rzeczowego.

Godziny urzędowe

W WIELKI PIĄTEK I WIELKĄ SOBOTĘ

WARSZAWA (PAP). — Na podstawie zarządzenia Prezydium Rady Ministrów w urzędach i instytucjach państwowych obowiązują następujące godziny urzędowania: W Wielki Piątek do godz. 13 i w Wielką Sobotę do godz. 12.

[illegible]

KATOWICE. — Kapitan PZPN tow. Alfus ustalił na środowym meczu treningowym skład na mecz z Bułgarią Skład ten przedstawia się nast.: Janik, Barwiński, Włodarczyk, Gajdzik, Parpan, Wasko, Bobula, Spodzieja, Gracz, Cieślik, Baran Jako rezerwowi wyjadą. Skromny, Janduda Szczurek, Białas.

ŁKS — SK NUSLE 6:2

ŁÓDŹ. — W meczu międzynarodowym ŁKS odniósł zwycięstwo nad drużyną czeską 6.2. Bohaterem spotkania był strzelec 4 bramek Patkolo.

Policyjne metody Białego Domu

Truman zarządził śledztwo w sprawie strajku górników

WASZYNGTON. Prezydent Truman wydał polecenie przeprowadzenie śledztwa w sprawie strajku górników. Prezydent w zarządzeniu swym powołał się na antyrobotniczą ustawę Tafta—Hartleya Komisja śledcza ma złożyć prez. Trumanowi sprawozdanie do dnia 5 kwietnia po czym sprawa będzie przekazana do trybunału federalnego, który ma wydać wyrok.

Strajk kilkuset tysięcy górników w Stanach Zednoczjonych trwa już 10 dni. Właściciele kopalń, czując za sobą poparcie rządu, nie idą na żadne ustępstwa wobec żądań górników, którzy domagają się poprawy płac i zapewnienia emerytur.

Propozycje rządu, który żądał przerwania strajku do czasu przeprowadzenia badań nad przyczynami zatargu — zostały odrzucone przez związek zawodowy górników z Johnem Louisem na czele.

Stanowisko [illegible] Polskiego w sprawie kolonii włoskich

Włochy winny otrzymać swe dawne kolonie

Abisynii należy się dostęp do morza

WARSZAWA. — Minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Zygmunt Modzelewski, przyjął ambasadora republiki włoskiej. p. Ambrogio Donini, który zapytał go, jakie jest stanowisko Rządu Polskiego w sprawie byłych kolonii włoskich w Afryce.

Minister Modzelewski odpowiedział co następuje:

„Zastrzegając sobie [illegible] do za[illegible] szczegółow[illegible] sprawozdań komi[illegible]

treścią, Rząd Polski [illegible] problem byłych kolonii [illegible] Afryce powinien być [illegible] ściśle według postanow[illegible] cji czterech mocarstw, [illegible] jako aneks do traktatu pok[illegible] Włochami, a w szczególno[illegible] świetle życzeń i dla dobra [illegible] tam zamieszkałej, jak i w [illegible] pokoju i bezpieczeństwa, prz[illegible] ważaniu poglądów innych za[illegible]

[illegible]o Rząd Polski [illegible] byłych kolo[illegible] [illegible] Włoskiej [illegible] [illegible]mienia ONZ, z[illegible]

jej w krótkim czasie [illegible] ność, zgodnie z wytycz[illegible] Narodów Zjednoczonych

Rząd Polski stoi przy [illegible] nowisku, że roszczenia [illegible] nośnie dostępu do morz[illegible] tecznie uzasadnione [illegible] wobec tego powinna ona uzyskać [illegible]en dostęp na terytorium Erytrei. Zważywszy da[illegible] drobne rektyfikacje granic mogą się przyczynić do zgodnego sąsiedzkiego pożycia — Rząd Pol[illegible] opowiada się za takim ich urzeczywistnieniem, które uwzględniając interesy sąsiadów, nie przyniosłyby znacznego uszczerbku obszarom byłych kolonii włoskich.

Minister Modzelewski poprosił [illegible]

Nafta i militaryzm natchnieniem planu Marshalla

NOWY JORK Komentując niedawne sprawozdanie komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów o planie Marshalla, waszyngtoński korespondent „PM". Alexander Uhl podkreśla, że sprawozdanie to zawiera 3 następujące „uderzające fakty":

1. Pomoc amerykańska przeszła ze stadium ekonomicznego w stadium wojskowe.
2. Realizacja planu Marshalla oparta jest przede wszystkim na ropie naftowej Środkowego Wschodu
3. [illegible] skiej do „wspólnoty naro[illegible] Europy Zachodniej" przybiera [illegible]raz realniejsze kształty.

„[illegible]" straci wkrótce nie tylko ogon ale i głowę"

Kulisy prowokacji chilijskiej w sprawie Czechosłowacji

oświetla amb. Gromyko na Radzie Bezpieczeństwa

[illegible]Y JORK. — W toku wczoraj[illegible] debaty nad sprawą czeską w [illegible] Bezpieczeństwa zabrał głos [illegible]awiciel ZSRR, Andrzej Gromyko.

[illegible]ca stwierdził na wstępie, iż [illegible] chilijski, zgłaszając wniosek, [illegible] Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła [illegible] wydarzenia w Czechosłowacji, nie działał z własnej inicjatywy

Gromyko oświadczył wręcz, że za wnioskiem Chile ukrywają się Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, które pragnęły podporządkować sobie gospodarkę Czechosłowacji. Jednakże naród czechosłowacki o własnych siłach pokrzyżował te plany państw anglosaskich

Gromyko ostro zaprotestował przeciwko próbom oskarżenia Związku Radzieckiego o wtrącanie się do [illegible] wewnętrznych Czechosłowacji. Stwierdził on, że próby te są częścią oszczerczej kampanii, prowadzonej przez pewne wielkie mocarstwa przeciwko ZSRR.

Dowodząc bezpodstawności [illegible]wyższych twierdzeń państw anglo[illegible]skich, Gromyko wykazał jednocze[illegible]e, że to właśnie Stany Zjednoczone [illegible] ingerują w sprawy wewnętrzne [illegible]ych państw. Dla nikogo nie jest tajemnicą — powiedział przedstawiciel ZSRR — że reorganizacja rządu francuskiego nastąpiła pod presją Stanów Zjednoczonych.

Interwencja Stanów Zjednoczonych manifestuje się również we Włoszech i w Grecji.

Polityka anglosaska, realizowana ostatnio pod osłoną t. zw. planu Marshalla, jest polityką ekspansji. Jest ona wyrazem tendencji do podporządkowania gospodarki i polityki innych państw europejskich potrzebom gospodarczym i polityce Stanów Zjednoczonych, a częściowo również i Wielkiej Brytanii „Mówię częściowo — podkreślił Gromyko — gdyż niewiadomo jeszcze, jak przedstawiać się będą sprawy Wielkiej Brytanii, wciągniętej w orbitę polityki amerykańskiej po upływie pewnego czasu. Jest rzeczą możliwą, że lew brytyjski straci wkrótce swój ogon, a być może i nogi lub nawet i głowę"

Prezydent Benesz pozostaje w kraju

PRAGA Jak donosi czeska [illegible] prezydent Benesz oświadczył niedawno premierowi Gottwaldowi, że nigdy [illegible] kraju. Prezydent zapewnił jednocześnie premiera że nigdy nie podejmie żadnej akcji przeciwko komunistom oraz nigdy nie połączy się z wrogami narodu czechosłowackiego.

Przedstawiciel Iranu u tow. Premiera

WARSZAWA. (SAP) — 23 b. m. tow. premier Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów nowomianowanego chargé d'affaires Iranu, dr. Abbas Ali-Khalatbary.

Następnie przedstawiciel Iranu złożył wizytę tow. wicepremierowi Władysławowi Gomułce i podsekretarzowi stanu w Prezydium Rady Ministrów, tow. Jakubowi Bermanowi.

Uroczystość PPS w Sejmie

WARSZAWA. (PAP) — 23 marca b. r. odbyło się w Sejmie uroczyste zebranie z okazji wręczenia legitymacji partyjnych oraz świadectw ukończenia kursu — Pierwszego Stopnia Szkolenia Socjalistycznego członków Polskiej Partii Socjalistycznej przy Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. i Biurze Sejmu Ustawodawczego. Na uroczystość tę przybył przewodniczący Rady Naczelnej PPS wicemarszałek Szwalbe.

Zebranie otworzył przewodniczący Koła ob. M. Rybicki, powołując do Prezydium wicemarszałka Szwalbego, który w swym przemówieniu uzasadnił konieczność zjednoczenia obu partii.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki".

Węgierscy socjaliści występują z COMISCO

BUDAPESZT. (PAP) — Na nadzwyczajnym posiedzeniu Biura Politycznego Węgierskiej Partii Socjal Demokratycznej powzięto jednomyślnie decyzję zerwania wszelkich stosunków z komitetem Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej t.zw. COMISCO. W przesłanej do Londynu depeszy stwierdzono, że COMISCO prowadzi obecnie politykę podporządkowującą interesy klasy robotniczej imperializmowi amerykańskiemu i jego europejskim rzecznikom.

Napiętnowanie sabotażu na Radzie Kontroli

MOSKWA. (PAP) — Prasa radziecka poświęca wiele uwagi ostatniemu posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie. Komentarz TASS, zamieszczony w „Prawdzie", kwalifikuje odmowę rozpatrzenia czeskiej deklaracji trzech ministrów spraw zagranicznych przez przedstawicieli Anglii, USA i Francji jako sabotaż.

Nawiązując do demonstracyjnego opuszczenia posiedzenia Sojuszniczej Rady Kontroli przez delegację radziecką, komunikat stwierdza, iż reakcja delegacji radzieckiej na sabotaż reszty członków Sojuszniczej Rady Kontroli wywołała wielkie zamieszanie wśród przedstawicieli mocarstw zachodnich w komisji. Przedstawiciele ci przestali ostatnio honorować wszelkie uchwały, dotyczące Komisji Sojuszniczej, czując się przy tym zupełnie bezkarnie. Dla każdego jednak trzeźwo myślącego człowieka jest jasne, że takie zachowanie się musi wywołać poważne następstwa, których ostatecznym wynikiem będzie całkowite załamanie się awanturniczej polityki tych ludzi.

Pakt czesko-bułgarski w najbliższych dniach

PRAGA. (SAP) — Agencja Ceska podaje wiadomość swego przedstawiciela w Sofii, że premier Bułgarii, Dymitrow w najbliższym czasie uda się do Pragi na czele rządowej delegacji bułgarskiej w celu podpisania czechosłowacko - bułgarskiego paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Dlaczego mówimy „nie"?

Deklaracja PPS w sprawie rezygnacji z udziału w konferencjach C. O. M. I S. C. O.

WARSZAWA (SAP) — Na konferencji prasowej dn. 23 bm. w CKW PPS doręczono dziennikarzom polskim i zagranicznym następującą deklarację PPS.

Polska Partia Socjalistyczna już od dłuższego czasu coraz krytyczniej oceniała ewolucję polityczne większości partii socjalistycznych zachodnio-europejskich. Partie te coraz wyraźniej schodziły z linii walki o socjalizm i pokój na manowce kompromisu z siłami prawicy społecznej i torowania drogi reakcji międzynarodowej. Wyrazem tej polityki stało się dążenie do rozbicia jedności klasy robotniczej, podjęcie ofensywy przeciwko ruchowi komunistycznemu i uderzenie w lewicowe skrzydło międzynarodowego ruchu socjalistycznego. Najjaskrawszym tego przejawem było stanowisko zajęte przez większość partii socjalistycznych Europy zachodniej w stosunku do ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji i otwarty atak na czechosłowacką Socjalną Demokrację.

Ukoronowaniem tej polityki jest poparcie przez większość partyj socjalistycznych Europy zachodniej t. zw. planu Marshalla oraz czynny udział tych partyj w montowaniu sojuszu militarnego pięciu państw zachodnich. W ten sposób partie te przyczyniają się do rozbicia politycznego jedności Europy i podporządkowania politycznego i gospodarczego Europy zachodniej imperializmowi amerykańskiemu. Wskutek tego, kierownictwo większości zachodnio-europejskich partyj socjalistycznych stało się sojusznikiem amerykańskiego kapitalizmu, rozwijającego ofensywę przeciwko wszelkim ruchom społecznie radykalnym i rewolucyjnym.

Równocześnie te partie socjalistyczne Europy zachodniej, które [illegible] wzięły udział w niszczeniu podstaw powojennego systemu bezpieczeństwa i pokoju światowego opartego na umowach poczdamskich. Partie te bowiem zaakceptowały politykę amerykańską w stosunku do Niemiec, a zwłaszcza zaniechanie nacjonalizacji ciężkiego przemysłu niemieckiego, tworzenie marionetkowego państewka niemiecko-zachodniego i jego uprzywilejowanie kosztem krajów [illegible] przez [illegible] hitlerowskie, odbudowę potęgi gospodarczej Niemiec, niosącej groźbę nowej agresji. Polityka ta prowadzi w prostej linii do odrodzenia niemieckiego imperializmu, nacjonalizmu i rewizjonizmu ze [illegible].

Ideologicznym wyrazem owej polityki większości partyj socjalistycznych zachodu stała się teoria t. zw. „trzeciej siły". Jest ona niczym innym, jak powtórzeniem starych błędów II-giej Międzynarodówki z okresu przedwojennego, które doprowadziły do katastrofy ruchu robotniczego, triumfu faszyzmu i do wojny.

Ze szczególnym naciskiem musimy napiętnować postawę większości partyj socjalistycznych zachodu wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Kierując [illegible] ślepą nienawiścią do komunizmu i ustroju radzieckiego partie te zatraciły całkowicie perspektywę historyczną i nie potrafią ocenić roli ZSRR jako czynnika postępu społecznego, ani pokojowych założeń polityki zagranicznej Związku Radzieckiego. Ta polityka ślepej nienawiści wobec ZSRR partie owe rozciągają stopniowo na kraje demokracji ludowej, gdzie dokonał się po wojnie wielki przewrót społeczny i gdzie tworzą się nowe, postępowe formy życia społecznego, torujące drogę socjalizmowi. W konsekwencji partie owe przyłączyły się do kampanii podżegaczy wojennych przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, zgiełdowanej przez najbardziej wsteczne żywioły reakcji międzynarodowej.

PPS brała dotychczas udział w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych, bo uważała za swój obowiązek, aż do wyczerpania wszelkich możliwości, oddziaływać na partie socjalistyczne w kierunku zmiany ich polityki w duchu prawdziwie socjalistycznym i zmierzającym do odbudowania jedności ruchu robotniczego.

Ostatnie wydarzenia świadczą o ostatecznym podporządkowaniu polityki prawicowych partii socjalistycznych strategii imperializmu każą stwierdzić, że jest to bezcelowe.

Próby rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz stanowisko jakie większość partyj socjalistycznych Europy zachodniej zajęła wobec jednolitofrontowej polityki PPS, Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji i Włoskiej Partii Socjalistycznej, co się przejawiło w uchwałach ostatniego posiedzenia COMISCO pokazuje stwierdzić:

1) że istotą polityki obecnego kierownictwa większości partyj socjalistycznych Europy zachodniej jest dążenie do utrwalenia [illegible]

2) [illegible] partiami socjalistycznymi, które pozostały wierne założeniom marksizmu i realizowały [illegible]

3) że zatem na kierownictwo owych partyj spada całkowita odpowiedzialność za dalsze rozbicie ruchu robotniczego i płynące stąd konsekwencje.

Wobec tego PPS uważa dalszy swój udział w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych zwoływanych przez COMISCO za bezcelowe. Odcinając się w ten sposób od prawicowego kierownictwa partyj socjalistycznych Europy zachodniej, Polska Partia Socjalistyczna wyraża równocześnie swą całkowitą solidarność z masami robotników socjalistycznych całego świata, wyraża im swą gorącą sympatię, deklarując gotowość współdziałania i pomocy w [illegible] kapitalizmu i reakcji.

PPS wzywa socjalistów wszystkich krajów, by stanęli w szeregach walki o jedność robotniczą, o socjalizm, o pokój.

[illegible] robotników wyzwolą się spod wpływu prawicowego kierownictwa nastąpi realizacja prawdziwej jedności robotniczej, tak bardzo upragniona przez masy pracujące całego świata.

Wierzymy głęboko, że solidarna walka wszystkich ludzi pracy pokrzyżuje plany imperialistyczne [illegible] zdoła obronić pokój, ciężko wywalczony wspólnym wysiłkiem wszystkich sił postępu.

Oświadczenie amb. tow. Langego

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o konferencji prasowej jaka odbyła się w CKW PPS, podajemy treść oświadczenia złożonego przedstawicielom prasy, przez tow. ambasadora Langego.

Członek Komisji Politycznej naszej Partii, tow. amb. Oskar Lange, precyzując szczegóły, które bezpośrednio doprowadziły PPS do rezygnacji z udziału w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych, powiedział:

Bezpośrednio wpłynęły na tę decyzję dwa fakty:

1. Delegacje polskich i czechosłowackich socjalistów nie otrzymały na czas wiz wjazdowych do Anglii, celem wzięcia udziału w konferencji. Wniosek dla nas stąd jasny, ponieważ w Anglii rządzi Labour Party, że nie byliśmy tam pożądani. Natomiast widocznie był pożądany Schumacher, skoro delegacja SPD wizę otrzymała. Czując się mniej pożądanymi od niemieckich rewizjonistów, nie wzięliśmy oczywiście udziału w konferencji.

2. Na konferencji przyjęto rezolucje, które ostro potępiają czechosłowacką partię socjal - demokratyczną a jednocześnie potępiają politykę [illegible] jednolitofrontową PPS, czeskich socjalistów i włoskich socjalistów.

Wobec tego, że konferencja wystąpiła przeciw naszej polityce, uważaliśmy, że dalszy udział nasz w tych konferencjach [illegible].

Chciałbym podkreślić jeszcze, że również przedstawiciel włoskich socjalistów opuścił salę obrad.

Wracając do zagadnienia czeskiej socjal - demokracji tow. Lange podkreśla, że dopuszczono na konferencję emigranta czeskiego Villima, mimo że poprzednie konferencje ustaliły, że dopuszczone są do udziału w konferencjach tylko przedstawicielstwa partii, a nie poszczególni ludzie. Tow. Lange podkreśla, że PPS solidaryzuje się zarówno z linią polityczną, jak i akcją czeskich socjal-demokratów, przypominając, że PPS w czasie dni przełomowych w Pradze wysłała do Czechosłowacji delegację, która w rozmowach z czołowymi przedstawicielami czeskiej socjal-demokracji osiągnęła zupełną zgodność poglądów.

Wreszcie tow. amb. Lange komunikuje, że partia żydowskich socjalistów Bund całkowicie solidaryzuje się ze stanowiskiem PPS.

Zbiegowie z Czechosłowacji

PRAGA. (PAP) — Jak podaje dziennik czeski „Rude Pravo", niemieckie straże graniczne na granicy Czechosłowacji i amerykańskiej strefy Niemiec otrzymały ponownie rozkaz strzelania do każdego zbiega, usiłującego przedostać się do Czechosłowacji. Liczba takich wypadków w ostatnich dniach wzrosła.

„Zbiegowie z terenu republiki czechosłowackiej, którzy w liczbie 800 znajdują się pod komendą niemiecką w b. obozach koncentracyjnych, doszli — zaznacza dziennik — widocznie do przekonania, że zagranicznej reakcji chodziło tylko o kilkunastu „wybitniejszych" Czechów, a nie o nich samych. Obecnie starają się oni z powrotem powrócić do kraju".

Dziennik podaje, że w czasie kryzysu czechosłowackiego Amerykanie prowadzili, za pośrednictwem mówiących po czesku Niemców sudeckich, akcję przemycania ludzi na teren Bawarii. Generał Clay wydał 9 marca oświadczenie, stwierdzające, że Amerykanie w żadnym wypadku nie będą bronili wstępu obywatelom czechosłowackim na terytorium Niemiec.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Sprawki p. Ministra

Action

Pisze w związku z nagonką na członków ruchu oporu przeciw Niemcom we Francji:

„Czy był pan członkiem ruchu oporu za okupacji? Naprawdę? Jeżeli miał pan śmiałość w konspiracji, w czasie powstania, w momencie wyzwolenia stosowania się do instrukcji kierownictwa ruchu oporu, to niech pan teraz uważa!

Z konieczności w ciągu pańskiej działalności w konspiracji działał pan przeciw istniejącemu porządkowi prawnemu. Może przeprowadzał pan rekwizycje, nakładał kontrybucje, może nawet wykonywał wyroki na kolaborantach i zdrajcach.

Agenci min. spr. wewn. Mocha zajmą się panem, jeżeli to już nie nastąpiło. Policja nie będzie miała wiele trudu z zebraniem przytłaczających dowodów przeciw panu i zakwalifikowania pańskich postępków, jako przestępstw prawa pospolitego. „Udowodnią", że działał pan z chęci zysku, lub dla zaspokojenia swych sadystycznych skłonności i z patrioty zrobią z pana rabusia, lub mordercę".

Autor przytacza szereg procesów sądowych przeciw członkom ruchu oporu, skazywanym na wieloletnie więzienie pod różnymi pretekstami.

„Wyroki skazujące, oskarżenia, areszty, wszędzie sygnalizują podobne wypadki. Chodzi o to, by z nich wyciągnąć lekcję. Dzieje się to w tym samym czasie, kiedy zwalnia się sędziego - mordercę Berona, gdy zaczyna się kampania o rehabilitację Petaina, a nawet Lavala, gdy Flandin staje się siłą polityczną. Dzieje się dlatego, że reakcja francuska nie może nawet utrzymać pozorów, że mogłaby się obejść bez Vichy, której Flandin jest symbolem. Natomiast niesie się „ogień i miecz" w szeregi członków ruchu oporu. Procesy mają zdyskredytować ruch oporu i ułatwić wskutek tego triumfalny powrót ludzi klęski i kolaboracji do życia politycznego. Min. Moch nadaje się doskonale do tej gry. Mamy wreszcie ministra spraw wewnętrznych, który pojął sens słowa „czystka". Chodzi teraz o to, czy członkowie ruchu oporu jeszcze długo pozwolą mu działać według swego widzimisię".

Pożyczka amerykańska dla ONZ

NOWY JORK. (PAP) — Między rządem amerykańskim a generalnym sekretariatem ONZ podpisano umowę w sprawie udzielenia przez USA tej organizacji pożyczki w wysokości 65 milionów dolarów. Pożyczkę, przeznaczoną na budowę stałej siedziby ONZ na wyspie Manhattan, udzielono na 32 lata bez oprocentowania.

B. dygnitarze czechosłowaccy schwytani w momencie ucieczki

PRAGA. (SAP) — Czechosłowackie ministerstwo spraw wewnętrznych donosi w swym komunikacie, że w niedzielę, o godz. 8 rano, na lotnisku Aeroklubu w Rakowniku pod Pragą policja zaaresztowała ks. Szramka, b. wicepremiera i b. przewodniczącego czeskiej partii ludowo katol. oraz ks. Hala, b. min. poczt i telegr. Obaj zamierzali wsiąść do samolotu, który z zagranicy po nich przyleciał.

Nad lotniskiem krążył samolot nie rozpoznanej przynależności, który nie wylądował, obawiając się prawdopodobnie grupy ochotników, która pracowała w pobliżu.

Komunikat dodaje, że ucieczka dwóch przywódców katolickich organizowana była przez służbę dyplomatyczną pewnego obcego mocarstwa. Przy zbiegach znaleziono poważne sumy pieniędzy. W związku z tą sprawą przeprowadzono szereg aresztowań.

Nadszedł czas

by pogłębić i rozszerzyć jednolity front

Pod powyższym tytułem zamieszcza w „Głosie Ludu" artykuł A. Kubacki. W artykule tym czytamy m. in.:

Entuzjazm z jakim szerokie masy robotnicze przyjęły zapowiedź, że sprawa jedności organicznej PPR i PPS wchodzi w nowy okres akcji przygotowawczej, że już dziś nadeszła chwila konkretyzowania tego zagadnienia — świadczy najlepiej, że wystąpienia sekretarzy generalnych partii robotniczych tow. Gomułki Wiesława i Cyrankiewicza były wyrazem pragnień olbrzymiej większości klasy robotniczej. Głęboki wciąż potężniejący nurt zmierzający ku jedności żłobi sobie nie od dziś drogę, ogarniając coraz liczniejsze szeregi robotnicze. Znamy jednomyślne stanowisko w tej sprawie mas członkowskich naszej partii. Również w szeregach PPS stanowisko to staje się z dnia na dzień coraz bardziej powszechne. Spontaniczne uchwały opowiadające się za jednością obu partii podejmowane przez poszczególne koła PPR i PPS są tego wymownym wyrazem.

Zastanawiając się z czego wynika to stanowisko pepesowców i peperowców, tow. Kubacki stwierdza, że przyczyną jego jest fakt, że dotychczasowe formy współpracy obu partii oparte na jednolitym froncie są już niewystarczające. Tam, gdzie ideologiczne zbliżenie poczyniło największe postępy, jednolity front staje się właściwie przeżytkiem. Następnie autor artykułu omawia korzyści płynące z jedności organicznej ruchu robotniczego i perspektywy jakie się przed tym ruchem na nowym etapie otwierają. Jednolity front jest skuteczną i dobrą metodą ograniczenia złych skutków rozbicia ruchu robotniczego. Może on złe te skutki pomniejszyć lecz nie jest w stanie ich zlikwidować całkowicie, może wzmóc siłę klasy robotniczej, lecz nie podoła zadaniu wyzwolenia całej potęgi tkwiącej w jej szeregach.

Tow. Kubacki pisze dalej:

„Jakże często marnuje się drogocenny czas dlatego tylko, że ze względu na podział partyjny muszą odbywać się równoległe zebrania kół PPS i PPR poświęcone tym samym zagadnieniom, uwieńczone często tymi samymi wnioskami. Ile energii idzie na darmo tylko dlatego, że rozdwajane są wysiłki. Nawet w najlepiej działającym jednolitym froncie nie osiągniemy takiej jedności działania, jaką daje jedność organiczna. Najściślejsza współpraca i najściślejsze uzgodnienie nie da tej siły sprężności i szybkości działania jakie dać tylko może wspólne kierownictwo.

Jakież pole do intryg daje się wrogom klasy robotniczej dzięki temu, że mogą oni przeciwstawiać jedną partię drugiej i wywoływać sztuczne antagonizmy.

Jest rzeczą niewątpliwą, że jedność organiczna zmniejszyłaby do minimum możliwość intrygantów podcinając gałąź, na której siedzą.

Następnie autor słusznie podkreśla fakt istnienia atmosfery wzajemnej konkurencji, która rodzi się tam gdzie istnieją obok siebie dwa organizmy polityczne. Ta konkurencja nie zawsze przejawia się na właściwej płaszczyźnie, niektóre ambicje jednostek i rywalizacja o stanowiska zasłania się często firmą partii, której poszczególni członkowie dorabiają do różnych sporów o osobistym charakterze „ideologię". W tym tkwi źródło fermentów utrudniających współpracę obu partii i osłabiających spoistość ruchu robotniczego jako całości.

W końcowym fragmencie artykułu tow. Kubacki wnioskuje:

„Oczywiście nie wynika z tego wszystkiego, że zagadnienie jedności organicznej może być już jutro zrealizowane. Proces ten dojrzewa i przy wspólnej pracy nad zbliżeniem ideologicznym członków obu partii — dojrzewać będzie dalej jeśli — jak już mówiliśmy — na wielu terenach, a terenów tych jest coraz więcej. Dotychczasowe formy współpracy między PPR i PPS są już niewystarczające „nadszedł czas — jak to pisze tow. Wiesław — aby jednolity front rozszerzyć i pogłębić wszechstronnie od góry do dołu i w ten sposób przybliżyć jedność organiczną".

Odbudowa serca Warszawy

ze składek oficerów i podoficerów W.P.

WARSZAWA. — Jednym z najpiękniejszych gmachów dawnej Warszawy, stanowiącym dokument naszej kultury narodowej, był gmach Teatru Wielkiego, dzieło Corazziego, który związał swą działalność nierozerwalnie z architekturą Warszawy.

Władze wojskowe Polski Odrodzonej zwróciły uwagę, że tak piękny zabytek jak gmach Teatru Wielkiego, niszczeje z powodu braku funduszów na jego odbudowę i zdecydowały przystąpić do odbudowy gmachu Teatrów.

W gmachu tym znajdą pomieszczenie teatry, sale wystawowe i biura Domu Wojska Polskiego. Na pierwszy plan poszła odbudowa Teatru Narodowego. Usunięto około 3.000 metrów sześc. gruzu, wykonano około 600 m sześc. nowych murów i część rozbitej płyty żelbetowej, oraz pokryto widownię dachem. Termin otwarcia teatru został ustalony [illegible]

Na pokrycie kosztów, związanych z budową dotychczas zebrano ze składek oficerów, podoficerów zawodowych i pracowników cywilnych 37.819.796 zł. gotówką i 34.988.500 zł. obligacjami Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

„SŁUŻBA POLSCE" WYRAZEM DĄŻEŃ MILIONÓW MŁODYCH POLEK, POLAKÓW.

MIMOCHODEM

Anglosasi nie dotrzymują umów

Sojusznicza Rada Kontroli w Niemczech została utworzona na podstawie układu w Poczdamie. Ustanawiając ją przedstawiciele Rosji Radzieckiej, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wychodzili z założenia, że wobec rozpadnięcia się państwa niemieckiego i ze względu na ustalenie czterech stref okupacyjnych niezbędne jest powołanie do życia specjalnego organu, który by sprawował funkcje władzy najwyższej w tych sprawach, które dotyczą całych Niemiec oraz niezbędnej kontroli.

Konferencja w Poczdamie stała na stanowisku, że mimo podziału na strefy okupacyjne Niemcy stanowią wspólną całość i to było zasadą naczelną, którą protokół poczdamskiej konferencji w różnych miejscach powtarza kilkakrotnie. Z góry postanowiono, że obok przedstawicieli trzech wielkich mocarstw w Radzie Kontroli będzie reprezentowana również Francja.

Rada Kontroli nie może poszczycić się poważnymi wynikami swych prac. Separatystyczne tendencje stref zachodnich poważnie wpływały od początku na zakres jej prac oraz ich tempo, a stworzenie Bizonii, które było formalnym zerwaniem z zasadą jedności Niemiec, tym bardziej odbiło się na pracach Rady Kontroli, sprowadzając ją do roli zasłony, za którą państwa zachodnie pragną ukryć swą działalność w niemieckich strefach okupacyjnych, jak to stwierdził ostatnio marsz. Sokołowski w imieniu okupacyjnych władz radzieckich.

Jednym z najpoważniejszych wyników prac Rady Kontrolnej było w r. 1946 formalne stwierdzenie likwidacji państwa pruskiego, które w ramach Rzeszy Niemieckiej, nawet po zniesieniu przez Hitlera odrębności poszczególnych krajów, cieszyło się posiadaniem szeregu własnych instytucji państwowych.

Taktykę państw zachodnich szczególnie ostro napiętnował marsz. Sokołowski na ostatnim zebraniu Rady Kontroli, kiedy ich przedstawiciele odmówili umieszczenia na porządku dziennym sprawy deklaracji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, uchwalonej w czasie konferencji w Pradze, oraz uchylili się od podania wyników londyńskiej konferencji trzech w sprawie Niemiec.

W tych warunkach Rada Kontroli nie może sprawować wyznaczonych jej funkcji, za co pełna odpowiedzialność spada na państwa zachodnie.

Należy dodać, że od dłuższego czasu przedstawiciele zachodnich stref okupacyjnych nie składają Radzie Kontroli sprawozdań ze swej działalności.

Stosunek do Rady Kontroli zachodnich państw jest dalszym pogwałceniem zawartych umów międzynarodowych. Przy normalnym funkcjonowaniu tej Rady, państwa zachodnie miałyby pełny wgląd we wszystkie sprawy strefy radzieckiej i odwrotnie, okupacyjne władze radzieckie mogłyby dokładniej zaznajomić się z działalnością władz okupacyjnych w strefach zachodnich.

Z postępowania przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wynika, że takiej kontroli pragną uniknąć. Dobrze wiemy — dlaczego!

Cudzym kosztem

Państwa zachodnie coraz mocniej uderzają w autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych i podrywają zaufanie w świecie do swych zobowiązań międzynarodowych. Jaskrawo występuje to przy propozycji zwrócenia Włochom Triestu.

Sprawa tego portu była załatwiona w drodze kompromisu w traktacie pokojowym z Włochami, który jest już prawomocny po ratyfikacji go przez wszystkie zainteresowane państwa. Jego zmiana mogłaby być dokonana tylko za zgodą zainteresowanych i poprzez odpowiednie instancje Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Proponując w nocie do Rosji Radzieckiej zwrócenie Włochom Triestu, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja „zapomniały" zupełnie, że w grę wchodzą przede wszystkim interesy Jugosławii, która w żadnym wypadku nie zgodzi się na ich naruszenie.

Traktat z Włochami wszedł w życie dopiero przed kilkoma miesiącami i już występuje próba dokonania w nim zmiany bardzo istotnej i to w sposób zgoła niepraktykowany. To się nazywa dbałość o sprawy pokoju i stabilizację stosunków międzynarodowych.

Zupełnie dokładnie jednak można zdać sobie sprawę skąd powstaje ta gorliwość w naprawieniu Włochom rzekomych ich krzywd, które jeszcze przed niedawnym czasem dla państw zachodnich w ogóle nie istniały. Jest to dalsza próba terroru w stosunku do narodu włoskiego wobec zbliżających się wyborów. Nie oddacie głosów na lewicę? Wówczas możecie liczyć na zwrot Triestu. W przeciwnym razie...

Obietnice pisane widłami na wo-

(Dokończenie na str. 4)

Z naszego stanowiska

Socjalizm zachodni na bezdrożach

(i) Niewątpliwie już w okresie międzywojennym można było mieć zasadnicze zastrzeżenia w stosunku do polityki partii socjaldemokratycznych.

Walka drugiej Międzynarodówki z partiami komunistycznymi wytworzyła rozbicie klasy robotniczej, co przekreślało praktycznie możność przystąpienia do przebudowy ustroju społecznego w poszczególnych krajach, a hasło „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się" pozostawało na sztandarach jako nie wiele mówiący slogan. Jeśli socjalizm zachodnio-europejski, reformistyczny, może na konto swych zasług zapisać szereg zdobyczy klasy robotniczej w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego, to równocześnie trzeba stwierdzić, że w następnym okresie przyjął postawę, z której wynikało, że uzyskane sukcesy uważa za pełną treść swych zadań i obowiązków. Hasła przebudowy społecznej — jeśli w ogóle ich używano — nie znajdowały żadnego praktycznego oddźwięku.

Porzucenie celów i zadań praktycznych wynikających z zasad marksizmu, odżegnanie się od rewolucyjnych metod działania, gruntowne rozbicie sił klasy robotniczej — to był fundament, na którym wyrósł faszyzm i w szybkim czasie zdołał osiągnąć szczyty swego powodzenia posługując się w swym działaniu metodami, którymi zapatrzeni w burżuazyjny system i zasklepieni w jego atmosferze socjaldemokracji niczego pozytywnego, rewolucyjnego nie zdołali przeciwstawić. To było jedną z głównych przyczyn, łącznie z rozdwojeniem ruchu robotniczego — które umożliwiły tryumf faszyzmu, a Hitlerowi pozwoliły mniemać, że cały świat będzie należał do niego.

Wydawać się mogło, że krwawe doświadczenie długich lat wojny pozostawi odpowiednie nauki i wskaże praktyczne rozwiązania. Można się było tego spodziewać tym bardziej, że rozstrzygającą rolę w przebiegu ostatniej wojny miała Rosja Radziecka, państwo, które na przestrzeni ostatnich 30 lat realizuje u siebie zasady socjalistyczne i w swoim dorobku mogło ono nie tylko skutecznie przeciwstawić się agresji hitlerowskiej, ale zadać wrogowi decydujący cios.

Labourzyści brytyjscy, idąc do wyborów w 1945 roku wysunęli program radykalnych reform w duchu socjalistycznym oraz zasadę pełnej współpracy z Rosją Radziecką. Niewątpliwie ta płaszczyzna wyborcza była decydującym momentem, który labourzystom przyniósł piękny sukces w ostatnich wyborach.

Francja traktat przyjaźni zawarła z Rosją jeszcze w 1944 r., a po wyzwoleniu jej ziem sformowany rząd był oparty na współpracy socjalistów i komunistów. Nie trzeba przy tym zapominać, że jedyna poważna reforma, którą we Francji przeprowadzono w okresie powojennym, została przeprowadzona właśnie w tym pierwszym okresie.

Układ stosunków w innych krajach zachodnio-europejskich miał mniej istotne znaczenie. Ich socjalna demokracja zawsze lubiła się wzorować na przykładzie Anglii i Francji. Socjalizm zresztą tych krajów miał zawsze nie wiele wspólnego z marksizmem, co zresztą jego przywódcy otwarcie zaznaczali w czasie różnych konferencji nawet w okresie powojennym.

Nie długo jednak trwał zapał do reform społecznych wśród socjalistów zachodnich. Nie długo trwała współpraca z komunistami i dobry stosunek do Rosji Radzieckiej. Tak długo dopóki kapitalizm amerykański nie uważał za stosowne przystąpić do otwartej walki, w imię swoich imperialistycznych celów w imię zagrożonych interesów ustroju kapitalistycznego w Europie, walącego się pod ciosami zwycięskich demokracji ludowych.

Dzisiaj labourzystowski min. Bevin jest już tylko wykonawcą wydawanych mu zleceń przez Stany Zjednoczone, a we Francji socjaliści — po zerwaniu współpracy z komunistami — związali się wzorem lat przedwojennych nie tylko z mieszczańskimi stronnictwami liberalnymi, ale z najbardziej reakcyjnymi elementami. W atmosferze istniejących obecnie stosunków narasta realna groźba objęcia władzy przez neo-faszystę gen. de Gaulle'a, a niedawni kolaboracjoniści w rodzaju Flandin'a na wystawnych bankietach wiwatują na cześć swych „sukcesów", które odnosili we współpracy z Hitlerem.

Równocześnie przeprowadzana jest mobilizacja sił prawicowych socjalistów, aby dać dodatkowe poparcie kapitalistom amerykańskim w realizacji politycznego i gospodarczego podboju Europy, niezależnie od udzielanej mu pomocy ze strony rządów, w których biorą bezpośredni udział.

Wyrazem takiego dodatkowego poparcia była konferencja socjalistów z państw marshallowskich, która przed kilkoma dniami odbyła się w Londynie, a w kwietniu ma się odbyć następna tym razem — dla odmiany — w Paryżu. W tych konferencjach bierze już udział Kurt Schumacher jako pełnoprawny ich członek w imieniu socjaldemokracji zachodnich Niemiec.

I tego rodzaju konferencje „socjalistyczne" łącznie z Schumacherem uzurpują sobie prawo do krytyki lewicowych, rewolucyjnych socjalistów Europy, którzy nie chcą podporządkować się dyrektywom kapitalistów amerykańskich, przeciwstawiając się zdecydowanie zachłanności imperializmu amerykańskiego. Tacy „socjaliści" uważają się za uprawnionych do krytyki postępowania socjalistów polskich i czeskich, nie szczędząc im swoich rad i pouczeń.

Do pełnej charakterystyki ich postępowania należy dodać, że delegacjom socjalistów Polski i Czechosłowacji uniemożliwiono przyjazd do Londynu, celem wzięcia udziału w odbywającej się konferencji przez nie udzielenie na czas wiz wyjazdowych do Anglii. Widocznie działają już z obawy, aby punkt widzenia prawdziwych rewolucyjnych socjalistów nie przedostał się do wiadomości mas robotniczych zachodu.

W swym przemówieniu na Radzie Stołecznej PPS tow. Cyrankiewicz nadmienił, że w wytworzonych warunkach musimy zastanowić się nad celowością brania udziału w konferencjach organizowanych przez prawicowych socjalistów na zachodzie i niewątpliwie wyciągniemy odpowiednie wnioski. OM TUR te wnioski już wyciągnął występując z Międzynarodowej Organizacji Młodzieży socjalistycznej, prowadzonej w kierunku, który nie ma nic wspólnego z prawdziwym socjalizmem.

Rewolucyjni socjaliści polscy zajmują nie tylko odmienną postawę w stosunku do bieżących zagadnień Europy, ale inne kierują nami zasady oraz inne stoją przed nami cele.

Idziemy drogą praktycznej budowy socjalizmu w naszym kraju, występujemy zdecydowanie w obronie pokoju światowego. Na tej drodze nie mamy punktów stycznych z „socjalistami", w których gronie zasiada Kurt Schumacher i którzy wysługują się kapitalizmowi amerykańskiemu.

Wł. Żelechowski

50% czytelników to robotnicy

w bibliotece i czytelni woj. TUR w Katowicach

Pośród ośmiu bibliotek TUR-u w województwie śląsko - dąbrowskim największa i najlepiej wyposażona jest biblioteka i czytelnia, mająca swą siedzibę w gmachu Domu Kultury Związków Zawodowych w Katowicach, przy ul. Francuskiej 12.

Ilość książek w tej bibliotece nie jest wprawdzie imponująca — albowiem 4.262 dzieł wygląda w stosunku do innych czytelń i bibliotek w Polsce nieco skromnie, co oczywiście wynika z braku odpowiednich funduszy na szybsze i pełniejsze zagospodarowanie — niemniej objętość biblioteki rośnie chociaż powoli, różnolitość zaś i dobór dzieł z wszelakich dziedzin czytelnictwa ułatwia abonentowi zorientowanie się na tym czy innym odcinku beletrystyki lub nauki.

KSIĄŻKI NAUKOWE I BELETRYSTYCZNE

Biblioteka wojewódzka TUR-u posiada — jak każda zresztą biblioteka — dwa zasadnicze działy: beletrystyczny i popularno - naukowy. Pierwszy, to powieści dla dorosłych, dla młodzieży i dla dzieci. Niestety — dział młodzieżowy jest więcej niż skromny, posiada bowiem zaledwie 100 książek, z literatury dziecięcej natomiast ani jednej...

Poważnie — jeśli weźmiemy pod uwagę rodzaj i jakość, przedstawia się biblioteka naukowa i popularno-naukowa. Widzimy więc na półkach i w katalogach dzieła z zakresu medycyny, techniki, matematyki, nauk przyrodniczych, filologii, filozofii, sztuk pięknych, literatury, muzyki, nauk społecznych, rzemiosła zdobniczego, historii, geografii, a nawet fotografii. Prócz tych znajdujemy na półkach cenne dzisiaj, bo rzadkie wydawnictwa jak osiemnastotomowa encyklopedia Guttenberga lub prace naukowe prof. Brucknera „Dzieje Języka Polskiego", Dzieje Kultury Polskiej i inne. — Ogólnie biorąc na o [illegible] 4,262 tomów, przypada 40 proc. [illegible] dział naukowy, 60 proc. natomiast [illegible] powieść, poezje i różne broszury.

CO CZYTA MŁODZIEŻ A CO CZYTAJĄ STARSI?

Tu trzeba zauważyć, że na ogólną liczbę czytelników, których jest 457 przewija się dziennie przez salę biblioteczną około 60 osób. — Mówiąc zaś o młodzieży, mamy na myśli przeważnie młodzież dorastającą lub już dorosłą, już pracującą lub uczącą się i dokształcającą. — Na 457 czytelników, 25 proc. to uczniowie szkół średnich i zawodowych, 25 proc. pracowników umysłowych, a 50 proc. — co jest bardzo uwagi godne — robotników i rzemieślników.

DZIEWCZĘTA WOLĄ „COŚ LŻEJSZEGO"

Trudno jest jednak określić dokładnie właściwy procent uczniów, gdyż pomiędzy robotnikami i rzemieślnikami są również studiujący. [illegible] właściwie także młodzież, dorosła już i pracująca, lecz — w godzinach wolnych od pracy zawodowej, dokształcająca się na kursach popołudniowych lub wieczorowych.

[illegible]m, jak w innych bibliotekach, lecz w omawianej TUR-owej, różnią się bardzo w wyborze lektur dziewczęta od chłopców. Chłopcy — wybierają przeważnie dzieła naukowe i poważną beletrystykę. Dziewczęta — przeciwnie. Dziewczęta, które zresztą są w znacznej mniejszości wśród abonentów, czytają utwory o treści raczej lekkiej i nie mają głębszych zainteresowań dla prac naukowych.

POCZYTNOŚĆ KLASYKÓW

Bardzo dużą poczytnością cieszą się dzieła i broszury traktujące o socjologii, a warto przy tym podkreślić, że 30 do 40 proc. wypożyczanych dziennie książek — to właśnie tematyka naukowa.

A jacy autorzy, jeśli chodzi o beletrystykę, bywają najchętniej czytywani? — Otóż — przede wszystkim autorzy przedwojenni. Z dawniejszych — Prus, Żeromski, Reymont, Rodziewiczówna, z nowszych, — Tetmajer, Makuszyński, Morcinek, Meissner, Gojawiczyńska, Nałkowska, Górska, Fiedler, Mostowicz, Iwaszkiewicz — z obcych zaś autorów, Dickens, London, Konrad - Korzeniowski, Lew Tołstoj, Katejew, Kipling, Munthe, Upton Sinclair. — Niechętnie są brane do ręki powieści o tematyce wojennej, względnie okupacyjnej, co daje się zauważyć i w innych bibliotekach i wypożyczalniach prywatnych.

Oczywiście zestawienie powyższe [illegible] sensie szczegółowej statystyki, przy opracowaniu której mogłoby się okazać, że wyniki tych badań nie są pełne, niemniej taki choćby pobieżny przegląd daje [illegible] w przybliżeniu do pewnego stop[illegible] ciekawą orientację w kierunku czytelnictwa.

CZYTELNICY SZANUJĄ KSIĄŻKI

Biblioteka TUR-u w Katowicach prowadzona jest systemem Devey's czyli systemem katalogu dziesiętnego [illegible]ów przyjęty na międzynarodowym kongresie bibliograficznym w Brukseli w roku 1895, uznany [illegible] za podstawę układu bibliografii światowej, prowadzonej przez Międzynarodowy Instytut Bibliograficzny. W bibliotekach, w których stosuje się powyższy system, znajdzie czytelnik zawsze pod odpowiednią liczbą — czy to będzie Ameryka czy Europa, Australia czy Afryka — dzieło [illegible] właśnie jest mu potrzebne.

[illegible]niem trzeba podkreślić wielką dbałość wypożyczających o zachowanie książki w dobrym stanie. Zwłaszcza książki cenne, wartościowe w treści i wyglądzie, chronione są pieczołowicie przez czytelników przed poplamieniem lub podarciem. Wracają w poprzedniej swej szacie [illegible] gdyby wprost z księgarni, co jest przecie oznaką kultury czytelnika i jego zamiłowania do książki.

A kartoteka wykazuje zawody odbiorców wiedzy, beletrystyki i poezji. Tak — nawet poezji! A odbiorca [illegible] są w 50 proc. robotnicy...

Cudzym kosztem

(Dokończenie ze str. 3)

dzie i do tego robione cudzym kosztem. Dlaczegóż to Francja nie ofiaruje Włochom zwrotu okręgów zebranych przez siebie? [illegible] mowy o b. koloniach [illegible], w których usadowili się Anglicy i Amerykanie?

Hojność z cudzej kieszeni, w tym wypadku kosztem Jugosławii, grozi bardzo poważnymi komplikacjami międzynarodowymi. Tymczasem ustępstwa ze strony Francji lub Anglosasów nie pociągnęłyby żadnych komplikacji. Ale wiadomo z cudzego ustępować jest łatwo.

Ryszard Bukowski

Muzyka w okresie Wielkanocnym

W związku ze zbliżającymi [illegible] świętami wielkanocnymi dobrze porozmawiać o muzyce, jaka w tym okresie uprawiana była od szeregu wieków we wszystkich krajach chrześcijańskich. Temat Męki Chrystusa zawsze był jest i będzie pasjonującym tematem dla wszystkich kompozytorów o naturze subtelnej i wrażliwej. Nie można się dziwić tedy, że stosunkowo największy dział muzyki religijnej - to kompozycje poruszające właśnie ten [illegible]mat. W czasach, kiedy panowało jeszcze średniowiecze, kiedy jedynie muzyka kościelna i religijna miały prawo obywatelstwa kiedy idea umartwiania się przeżywała swój szczytowy okres - muzyka była odzwierciedleniem tej filozofii [illegible] jej wiernym obrazem. Wtedy [illegible] powstawały [illegible]zycje muzyczne, których tematem była męka i śmierć Chrystusa. Prócz pieśni wielkanocnych i postnych — pojawiają się widowiska ludowe, odtwarzające dzieje ponurego [illegible] Chrystusem - wraz z wprowadze[illegible]ich historycznych postaci. Był więc sam Chrystus, była matka Boska, był Piłat, Judasz, Ewangelista, Marta i inne postacie [illegible] okresu. Każda z tych postaci miała swój tekst muzyczny i odtwarzała go w odpowiednich kostiumach i na tle odpowiednych dekoracji (oczywiście w owym czasie zupełnie prymitywnych). Widowiska te, zwane misteriami odbywały się na zaimprowizowanej scenie [illegible] rynkach miast i po drogach wiejskich lub przy parafiach. Teksty słowne tych misterii oczywiście nie były ewangeliczne - a miały charakter na wskroś ludowy. Misteria więc były odpowiednikiem bożenarodzeniowych szopek.

W dużym rozkwicie były misteria [illegible] okresie, kiedy pojawili [illegible] roznosiciele i krzewiciele świeckiej muzyki religijnej i niereligijnej [illegible] okresie tz. rybałtów (we Francji nazywali się oni trubadurami, albo truwerami). Ogniskiem misterii by[illegible] Francja Niemcy Anglia i Hiszpania. Również w Polsce misteria [illegible]szyły się dużą polularnością.

W wiekach późniejszych pojawiają się tz. **oratoria i pasje**. Oratoria, to kantaty (utwory śpiewane, od łacińskiego wyrazu „canto" - śpiewam) o tematyce wielkanocnej z głosami solowymi, chórem [illegible]łem instrumentalnym. Pasje natomiast różnią się tym od wspomnianych wyżej oratoriów że tekst słowny jest tekstem ewangelicznym. Poszczególne partie przedstawiają się tu następująco: Ewangelista - podaje obiektywny, bezosobowy tekst ewangelii - powiedzmy inaczej kieruje akcją. Poszczególne postacie historyczne reprezentowane są przez poszczególnych śpiewaków. Śpiewają one tylko autentyczne słowa, wypowiedziane przez dane osoby (według tekstu ewangelicznego). Wreszcie chóry reprezentują tu wyrażenie opinii publicznej wraz z pewnym zabarwieniem moralizującym. Z bardziej znanych kompozytorów pasji i utworów wielkopostnych należy wymienić: przede wszystkim J. S. Bacha. W Polsce Szamotulski, Tomasz Szadek Moniuszko (v kantaty, msze), Szymanowski (Stabat Mater) i wielu innych. Niesposób w tak krótkiej notatce wymienić całej literatury dotyczącej tematyki tego okresu Roku Kościelnego. W każdym razie jest ona bardzo bogata i bardzo różnorodna. Siła wyrazu tej tematyki jest tym mocniejsza, że nigdy nie straci na swojej aktualności - i zawsze będzie nas wzruszała. Muzyka wielkanocna jest tym czynnikiem, który w tym sensie łączy ludzi wszystkich epok chrześcijańskich, w jedną rodzinę. W muzyce tej, może jak w żadnej innej, uczucia religijne przemawiają najgłębiej i najwyraźniej. Słuchając kantat wielkanocnych, pasji i oratoriów przeżywamy nie tylko muzykę, ale [illegible]ych siebie!

Ważne wydarzenia w życiu Polskiej Marynarki Handlowej

WARSZAWA. — Pierwsze dni kwietnia przyniosą dwa wydarzenia, mające szczególną wagę dla dalszego rozwoju polskiej marynarki handlowej.

W dniu 3 kwietnia na stoczni gdańskiej odbędzie się uroczystość założenia stępki i wbicia pierwszego nita w konstrukcję rudowęglowca, będącego pierwszym z serii 6 statków tego typu, zbudowanym przez polski przemysł stoczniowy. W dniu 12 kwietnia na stoczni Goole w Anglii nastąpi wodowanie statku „Warmia", który jeszcze w b. r. zostanie wcielony w skład polskiej floty handlowej.

W pierwszych dniach kwietnia przybędzie do Szczecina, zakupiony w Holandii, potężny lodołamacz „Swarożyc" o mocy maszyn 850 KM.

Emil Zoor

52

ŻART SAMUELA THORTONA

„Nie jestem bandytą!" — zawołał szczerze Morley. „To tylko straszne nieporozumienie."

„Tym lepiej dla ciebie" — mruknął Honey." Mam nadzieję, że się wszystko pomyślnie skończy. Wyglądasz na porządnego chłopaka, a w całej swej karierze nie widziałem opryszka, który by tak źle strzelał z rewolweru, jak ty."

„Kolacja na stole!" — zawołała nagle Katarzyna, uchylając drzwi. Obaj mężczyźni wstali i przeszli do kuchni. Jedząc zawiesisty krupnik, farmer przekomarzał się z synem i z Mary, która pod wpływem żartów starego rumieniła się co chwilę, spoglądając niespokojnie w kierunku młodego człowieka. Morley jadł w milczeniu, nie podnosząc oczu znad talerza. Wydawało mu się, że każdy spogląda na niego podejrzliwie. Czuł, że nie będzie mógł dłużej pozostać między tymi ludźmi. Atmosfera szczerości i wzajemnego zaufania zniknęła bezpowrotnie. A zresztą czyż mógł narażać swych gospodarzy na przykrości a może nawet na niebezpieczeństwo. Zjadłszy kolację wstał i zaraz udał się na spoczynek. Nie rozbierał się jednak, lecz położył się w ubraniu na łóżku i wpatrzony w ciemność czekał aż cały dom uśnie. Duży ścienny zegar w sąsiedniej izbie wybijał monotonnie kwadranse. Życie na farmie powoli gasło.

Wreszcie Morley zdecydował, że nadeszła odpowiednia chwila. Wstał, zapalił ostrożnie świecę, na kartce papieru skreślił parę słów do Honeya. Dziękował mu za wszystko, prosząc o przebaczenie, że nie żegna się osobiście, ale nie chce nikogo narażać i że jak się wszystko wyjaśni pomyślnie, nie omieszka odwiedzić ludzi, którzy mu okazali tyle serca. List przycisnął ciężką popielniczką, przypasał rewolwer i bojąc się zbudzić domowników, wyskoczył przez okno na podwórze.

Siwa klacz podniosła łeb i zastrzygła uszami. Morley wyprowadził ją ze stajni, przyciągnął popręgi, wskoczył na siodło. Po chwili już był za bramą.

Koń posuwał się powoli naprzód, chrapiąc i stawiając ostrożnie nogi. Ciężkie ponure chmury zawisły ponad drzewami, które szarzały w mroku. Padał drobny, ostry deszcz, tnąc zimnymi kroplami w twarz smutnego wędrowca. Wicher szumiał pomiędzy koronami drzew. Noc była posępna, pełna czarnej, beznadziejnej melancholii.

Morley poprawił się w siodle, starając się na próżno zapalić papierosa. Wiatr gasił natychmiast każdą zapałkę. Wreszcie zrezygnowany zaprzestał tych prób i schowawszy papierośnicę zebrał cugle, trzymając mocno klacz. Bał się, żeby nie złamała nogi w jakiejś dziurze. Ostry chłód przeniknął szybko przez bluzę i dreszcz wstrząsnął ciałem nocnego jeźdźca. Niebawem jednak droga poprawiła się o tyle, że Morley mógł ruszyć kłusem dla rozgrzewki. Właściwie nie wiedział dokąd ma jechać i dopiero teraz spostrzegł, że bezwiednie obrał tę drogę którą kiedyś wyruszył na poszukiwanie farmera. Znowu zaczynała się wędrówka bez celu, znowu będzie się za nim wlókł strach i niepokój, znowu każdy napotkany człowiek będzie się wydawał prześladowcą. Zaklął cicho. Kiedyż u diabła skończy się to jego nieznośne wyczerpujące życie? Przecież to nie może trwać wiecznie, przecież chyba w końcu odnajdzie go jakoś Betty. Ale w jaki sposób Betty zdoła wpaść na jego ślad, jeżeli nieustannie zmienia miejsce swego pobytu. Wszystko to w tę wrogą, czarną noc wydawało mu się zupełnie beznadziejne. Postanowił raz jeszcze napisać do Betty. Chyba musi zdobyć się na odwagę i pojedzie do tego miasteczka nadać list. Ta decyzja podniosła go trochę na duchu. Miał przynajmniej jakiś wyraźny cel przed sobą. Pochylił się i serdecznie poklepał klacz po włochatej szyi. Kiwnęła łbem.

Blady, zapłakany świt zastał Morleya w nienajlepszym nastroju. Noc spędzona w siodle zmęczyła go porządnie, a poza tym począł odczuwać dotkliwy głód. Na kolację z powodu zdenerwowania prawie nic nie mógł jeść i oczywiście nie zabrał ze sobą nawet kawałka chleba. W słabym świetle budzącego się dnia rozejrzał się uważnie dokoła. Wysoki, groźny las ustąpił miejsca gęstemu zagajnikowi pośród którego gdzieniegdzie połyskiwały ciemną wodą, porośnięte trzciną mokradła. Ptaki budziły się ze snu, napełniając zarośla piskiem i jazgotem. Okolica wydała się Morleyowi zupełnie obca. Najwyraźniej zbłądził wśród nocy. Ogarnął go strach. Jak znajdzie drogę do miasteczka i czy napotka jakąś ludzką siedzibę, gdzie by mógł się trochę zagrzać i posilić. Klacz schyliła nisko łeb, skubiąc wilgotną trawę.

Morley ściągnął cugle i skierował się ku wąskiej ubitej ścieżce, rysującej się wyraźnie pomiędzy krzakami. Miał nadzieję, że wreszcie wydostanie się na jakąś drogę. Koń zmęczony, wlókł się dość niechętnie. Trzeba było jak najprędzej zatrzymać się gdzieś na popas.

Zrobił się już zupełny dzień. Deszcz przestał padać ale ciężkie, przytłaczające chmury wisiały jeszcze nad ziemią, stwarzając atmosferę smutku i beznadziejności. Miękki grunt uginał się pod końskimi kopytami

Aby jak najwięcej było takich sprawozdań

33 789 dziatwy w nowych szkołach

na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego

Sprawozdania urzędowe są za zwyczaj nużące lub wręcz nudną lekturą. Publikacje tego rodzaju odsuwa się na bok lub przegląda niechętnie. Tym większą więc rewelację stanowi ogłoszone drukiem sprawozdanie Śląsko - Dąbrowskiego Funduszu Odbudowy Szkół za rok 1947, rzucające snop światła na szereg prawd społecznych, jakie wyrosły na gruncie akcji, realizującej program i hasła oświatowe Polski Ludowej. Sprawozdanie to jest zarazem soczewką skupiającą wszystkie elementy moralne i materialne działalności Komitetu FOS, która to działalność może być wzorem w dziedzinie odbudowy szkolnictwa dla innych, podobnie zniszczonych terenów kraju.

Ta pięknie wydana książka jest w dużej mierze historycznym dokumentem obrazującym niepospolite osiągnięcia w trzecim roku po ukończeniu wojny wśród ruin i zgliszcz.

Chętnie też przyznajemy, iż samo sprawozdanie stoi na wysokim poziomie zarówno pod względem konstrukcji, jak i stylu. W epoce pośpiechu jest to zjawisko raczej rzadkie. Dlatego też z przyjemnością podkreślamy nieskazitelność języka polskiego na przestrzeni całego sprawozdania „Podmurówka" pewnego rodzaju dla części „teoretycznej" jest tutaj szereg reprodukcji fotograficznych, które w sposób bardziej przekonywujący od suchych aczkolwiek wymownych cyfr stanowią widomy dowód wykonanej pracy. Gdy na jednym zdjęciu widzimy żałosne ruiny, a na drugim już odbudowany, mocny i ładny budynek szkolny, wówczas dzieło FOS przybiera w naszych oczach kształty trójwymiarowe.

Cechą jednakże [illegible] w sprawozdaniu jest [illegible] atmosfera jaką wytwarza poczucie dobrze spełnionego, aczkolwiek dobrowolnie narzuconego sobie, obowiązku oraz istnienia zaplecza moralnego w postaci tych, którzy w miarę swych sił i możliwości uczestniczyli w realizacji dzieła odbudowy szkół.

Sprawozdawcą z działalności FOS jest wojewoda śląsko-dąbrowski gen. dywizji Aleksander Zawadzki. Nie jest dla nikogo tajemnicą, iż swą niestrudzoną energią, rozmachem i ciągłością wysiłków wojewoda Zawadzki dokonał daleko więcej niż to przewidywały najbardziej zuchwałe nadzieje i plany Komitetu Funduszu Odbudowy Szkół.

Dalecy od pisania panegiryków, musimy jednak uczcić zasługę rzetelną, odosobnioną i nieprzemijającą.

Generał Zawadzki na wstępie swego sprawozdania mówi: „Nieraz już w ciągu ubiegłych trzech lat składałem sprawozdania przed Wojewódzką Radą Narodową, ale nigdy jeszcze z takim uczuciem, jak dziś. Nigdy jeszcze z uczuciem tak głębokiego zadowolenia i dumy z postawy społeczeństwa województwa śląsko - dąbrowskiego, — wśród którego przez te trzy lata pracowałem".

„Trzeba dziś stwierdzić — mówi dalej wojewoda — że idea śląsko-dąbrowskiego Funduszu Odbudowy Szkół padła jako dojrzałe ziarno na spragnioną płodną rolę. Trafiła ona w środowisko ludzi, którzy mieli za sobą okrutne lata okupacji niemieckiej i pierwsze niewiarygodnie ciężkie lata gospodarzenia o własnych siłach i dla siebie — w kraju zniszczonym, jak żaden inny w nowej [illegible] Polsce".

W wyniku uzyskanych sum pieniężnych, materiałów budowlanych oraz częściowo bezpłatnej robocizny, będącej przejawem entuzjazmu jednostek i całych zespołów społecznych na rzecz odbudowy szkół — odbudowano całkowicie 102 szkoły, a z tej liczby 74 szkoły na Ziemiach Odzyskanych, odremontowano 524 szkoły w tym 315 na Ziemiach Odzyskanych, zabezpieczono 40 szkół, w tym 34 na Z. O. Ogółem uzyskano 784 sale lekcyjne w tym 550 na Ziemiach Odzyskanych.

Najważniejsze stwierdzenie [illegible] MOŻNOŚĆ UCZENIA SIĘ UZYSKAŁO 33.789 DZIECI, A Z TEJ LICZBY 22.392 NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH.

„Te cyfry — mówi generał Zawadzki — to otucha i wiara ludzi we własne siły i w Polskę, to wkład w kształtowanie się nowego, jednolitego polskiego pokolenia na tych ziemiach. Te cyfry — [illegible] ich własną Polską Ludową".

Czy w r. 1948 należy prowadzić nadal akcję Funduszu Odbudowy Szkół? Na pytanie przewodniczący Komitetu FOS gen. Zawadzki odpowiada:

„TAK! Mam głębokie przekonanie, że wraz ze mną w ten, a nie inny sposób odpowiedzą miliony obywateli naszego województwa. Że TAK a nie inaczej odpowie cała rosnąca się dziatwa i młodzież. Że TAK odpowie każdy, komu dobro tej dziatwy i młodzieży leży na sercu — i nie poszczędzi ofiary na FOS, jak nie poskąpił w roku 1947. Że będzie ofiarniejszy w r. 1948 szczególnie ten, kto w r. 1947 nie dowierzał lub z innych względów zaniedbał się, kto poskąpił grosza i pracy na FOS".

Czytelniku! Jeszcze 195.670 dzieci [illegible]

Pomnik Bojowników Warszawy

będzie wzniesiony w Stolicy

WARSZAWA — Sekretarz generalny Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację płk. Sęk-Małecki udzielił przedstawicielowi PAP informacji na temat budowy w stolicy pomnika Bojowników Warszawy w latach 1939 — 1945.

Zagadnienie pomnika Bojowników Warszawy jest zagadnieniem żywo [illegible] nie tylko mieszkańców [illegible] obywateli całego kraju. Warszawa w ciężkich latach okupacji była dla całego Narodu symbolem nieugiętego ducha oporu przeciwko okupantowi, była nerwem i mózgiem walki podziemnej z Niemcami. Pomnik Bojowników Warszawy w latach 1939 — 1945 będzie wyrazem czci i hołdu całego Narodu Polskiego, dla obrońców Warszawy w 1939 roku, bohaterów walk z okresu okupacji i powstania warszawskiego oraz żołnierzy Kościuszkowców, którzy zza Wisły pomagali powstańcom i w styczniu 1945 roku wyzwolili Warszawę.

Najodpowiedniejszym miejscem pod pomnik jest zakończenie tzw. Osi Saskiej na wschodniej stronie Krakowskiego Przedmieścia, na miejscu dawnego „Kuriera Warszawskiego". Miejsce to jest powiązane z placem Zwycięstwa i posiada wspaniałą perspektywę na Wisłę.

W ciągu najbliższych tygodni nastąpi rozpisanie konkursu na projekt pomnika. Równocześnie przystąpi się do odgruzowania i zburzenia murów na miejsce budowy pomni[ka].

Realne rezultaty współzawodnictwa

hutników wielkopiecowych „Bobrka" i „Kościuszki"

Swego czasu pisząc o ruchu współzawodnictwa pracy w przemyśle hutniczym podkreślaliśmy, że organizacja tej akcji napotyka w tym dziale wytwórczości na większe, niż w innych branżach trudności ze względu na różnorodność produkcji, a w pierwszym rzędzie wobec konieczności brania pod uwagę licznych procesów technicznych, które nie wchodzą tak poważnie w grę, na przykład w przemyśle węglowym.

Z tego też powodu dopiero w toku współzawodnictwa wychodzić mogą na jaw pewne niedociągnięcia i braki w obecnie obowiązującym regulaminie współzawodnictwa między robotnikami hutniczymi w poszczególnych wydziałach, zmianach i we współzawodnictwie międzyhutniczym.

Również obliczanie wyników współzawodnictwa trwa w hutnictwie dłużej niż w innych działach produkcji, mimo, że i tu podobnie jak w przemyśle węglowym, włókienniczym, chemicznym, czy metalowym brane są pod uwagę w pierwszym rzędzie trzy zasadnicze elementy: wysokość produkcji, wydajność i bezpieczeństwo pracy.

Za każdy procent uzyskanego wzrostu tych elementów przewidziana jest 10 punktów dodatnich.

Na przykładzie współzawodnictwa między zespołami wielkopiecowymi hut: „Kościuszko" w Chorzowie i „Bobrek" w Bytomiu przekonano się, że istnieją pewne niedociągnięcia w obowiązującym regulaminie.

Otóż huta „Kościuszko" w listopadzie ubiegłego roku zawarła umowę o współzawodnictwie z załogą wielkich pieców huty „Bobrek" na okres dwóch miesięcy.

W wyniku żmudnych obliczeń komisje współzawodnictwa ustaliły o [illegible] nicy z „Kościuszki", uzyskując 414,3 pkt. wobec 400 pkt. zdobytych przez załogę wielkopiecową huty „Bobrek".

To zresztą ostatecznie rozstrzygnęło cię wobec rozbieżności stanowiska członków komisji zapadło w wyniku arbitrażu. Ustalono przy tym, że w regulaminie obowiązującym wadliwie pomyślane było przyznawanie punktów za procent [illegible] wadkowości przy pracy.

Nie brano bowiem pod uwagę przy ustalaniu stanu bezpieczeństwa pracy ważna jest częstotliwość wypadków oraz ich ciężkość.

Dodać trzeba, że z akcji współzawodnictwa między hutami „Bobrek" i „Kościuszko" wyeliminowany został jeden piec huty „Bobrek" ze względu na zły stan i nieodpowiednie możliwości produkcyjne.

Mimo to wygrana hutników z „Kościuszki" wyraża się niepełnymi 15 punktami, przy czym jak już uprzednio wspomnieliśmy o zwycięstwie zadecydowała ilość zdobytych punktów [illegible] gdy natomiast załoga wielkich pieców huty „Bobrek" miała wydajność i produkcję lepszą.

Z tych też względów ustalono, że w przyszłych układach o współzawodnictwie w hutnictwie w zakresie stwierdzenia bezpieczeństwa pracy będzie brany pod uwagę nie tylko procent wypadkowości, a częstotliwość wypadków i ich ciężkość.

W tych bowiem [illegible] ro stwierdzony [illegible] dzie właściwy obraz [illegible] łogi w dziedzinie [illegible] pieczeństwa pracy [illegible] cji i wydajności.

FAKTEM JEST WZROST PRODUKCJI I ZAROBKÓW

Jak już niejednokrotnie podkreślano ruch współzawodnictwa pracy przyczynia się do wzrostu wydajności i produkcji, a co z tym się wiąże do podniesienia zarobków robotniczych.

Mieliśmy możność przekonać się o tym osobiście, bawiąc ostatnio w hucie „Kościuszko". W porównaniu bowiem do trzeciego kwartału 1947 r. kiedy to jeszcze nie istniała [umo]wa o współzawodnictwie przeciętna produkcja na wielkich piecach w okresie listopada i grudnia 1947 r. wzrosła o 5,79 proc. W tymże czasie na skutek udziału we współzawodnictwie w hucie „Bobrek" na wielkich piecach wzrosła produkcja o 7,43 proc.

Dzięki współzawodnictwu powiększyły się również zarobki robotników. Przykładem będzie znowu huta „Kościuszko", jakkolwiek i w hucie „Bobrek" obserwujemy to samo zjawisko.

Przeciętnie robotnicy wielkich pie[ców] w hucie chorzowskiej w okresie nie objętym współzawodnictwem zarabiali miesięcznie od 6.900 zł. do 14.980 zł. Dzięki współzawodnictwu zarobki przeciętnie kształtują się w granicach od 14.000 zł. nawet do 20.000 zł. w listopadzie i grudniu ub. roku.

Obserwując w ogóle zagadnienie płac w przemyśle hutniczym, zauważyć można w IV kwartale ubiegłego roku wzrost przeciętnego zarobku na robotniko-godzinę.

Dla robotnika fizycznego w wymienionym kwartale przedstawiał się on następująco: we wrześniu 1947 [illegible] w październiku — 28,21 zł. w listopadzie — 30,80, a w grudniu 30,78 zł.

Na wzrost zarobków w IV kwartale 1947 r. w głównej mierze wpłynęło wprowadzenie akordów progresywnych, które wraz ze współzawodnictwem przyczyniły się do znacznego przekraczania norm.

Tak więc na realnych przykładach można się przekonać, że współzawodnictwo to naprawdę droga do lepszego zarobku, a jednocześnie stworzenie możliwości do podniesienia produkcji.

Dowiedli tego hutnicy wielkopiecowi z hut „Bobrek" i „Kościuszko", którzy niewątpliwie po uczynionych poprawkach w regulaminie współzawodnictwa nie zaprzestaną walki o lepszą wydajność i produkcję, a tym samym większe zarobki.

[illegible]

Elte

Zakup 100 karoserii w Anglii

Polska Misja Zakupów zamówiła w Wielkiej Brytanii, na podstawie kredytów przyznanych Polsce w ramach umowy polsko-brytyjskiej 100 karoseryj, autobusów „Leyland" wartości około 200.000 funtów.

[Misja] Zakupów prowadzi dalsze [rokowania] z firmami brytyjskimi na dostawy instrumentów precyzyjnych, sprzętu węglowego itd. na podstawie tego samego kredytu.

400 osobowa wycieczka z Jugosławii

WARSZAWA. (SAP) — Na Międzynarodowe Targi Poznańskie przybędzie 400-osobowa wycieczka z Jugosławii, organizowana przez Jugosłowiańskie biuro podróży „Putnik".

Po zwiedzeniu Targów wycieczka zwiedzi Warszawę i ważniejsze miejscowości na Wybrzeżu.

Nowy polski odbiornik »Pionier«

WARSZAWA. — Prototypy nowych polskich radioodbiorników „Pionier" zademonstrowane będą publiczności po raz pierwszy na nadchodzących Targach Poznańskich. „Pionier" jest czterolampową superheterodyną. Cena nowych polskich odbiorników będzie znacznie niższa od ceny aparatów montowanych dotychczas na podstawie licencji „Age".

PRZEGLĄD PRASY

Współzawodnictwo a system premiowy

Robotniczy Przegląd Gospodarczy organ KCZZ zamieścił artykuł na temat konieczności dostosowania systemu premiowego do potrzeb współzawodnictwa pracy. W zakończeniu autor artykułu stwierdza:

„Wydaje się koniecznością zastosowanie większej decentralizacji i elastyczności, pozwalającej stworzyć w każdym zakładzie swoisty, uzgodniony pomiędzy administracją i radą zakładową, regulamin premiowania za określone, konkretne wyniki nieprzewidziane ogólnym układem zbiorowym.

[illegible] na tym polu te dodatkowe fundusze premiowe winny być przeznaczone [illegible] sokości, sięgającej kilku procent funduszu płac. Część tego funduszu w wysokości 2,3 lub 3,1 mogłaby być zużyta jedynie na podstawie regulaminowo przewidzianych obiektywnych wskaźników premiowania, opracowanych na miejscu, jak np. za oszczędność surowców, węgla, energii elektrycznej itp. Reszta w postaci nagród i premii wypłacałaby dyrekcja według [swe]go uznania przodującym pracownikom za niezwykłe osiągnięcia. Niektóre przemysły stworzyły specjalne fundusze dla dodatkowego premiowania - należałoby jednak wyraźnie oddzielić fundusze przeznaczone dla premiowania dyrektorów i wyższego personelu inżynierskiego oraz administracyjnego, którymi winny rozporządzać centralne zarządy od funduszów przeznaczonych dla zakładów pracy na dodatkowe premiowanie ogółu pracowników, premiowanie w zasadzie określone ustalonymi regulaminami.

To pozwoliłoby [illegible] ich warunków danego zakładu. Stanowiłoby [illegible] uzupełnienie [illegible] przez umowy fabryczne, nakładające konkretne zobowiązanie na obydwie strony układające się w dziedzinie wykonania zakładowych planów produkcyjnych oraz polepszenia warunków socjalnych i bytu pracowników".

»Wieczny jest lud i jego sprawa«

W 12 rocznicę zajść marcowych w Krakowie, w których z ręki granatowych najemników sanacji padło 8 towarzyszy w walce o prawa klasy robotniczej, na cmentarzu Rakowickim u mogiły bohaterów sprawy proletariackiej, partie robotnicze organizacje młodzieżowe i związki zawodowe złożyły wieńce w hołdzie dla poległych.

12 lat temu masy pracujące czerwonego Krakowa sprowokowane katastrofalnym położeniem ekonomicznym i faszystowskim terrorem sanacyjnej policji wystąpiły do walki o swą wolność, sprawiedliwość społeczną i swe prawa. Polała się krew robotnicza i jeszcze raz zabarwiła czerwonym kolorem robotnicze sztan[illegible].

Ale w walce krzepła jedność klasy robotniczej. Obok siebie szli w jednym szeregu robotnicy socjaliści, komuniści i bezpartyjni. Razem walczyli i razem ginęli. I tylko prawicowi przywódcy socjal-demokratyczni z Ciołkoszem na czele zdradzili [illegible]botników i ułatwili sanacji rozprawę z rewolucyjnym proletariatem.

Front robotniczej solidarności, jednolity front klasy robotniczej dał przykład klasie robotniczej i w innych miastach. Protestem żywego oburzenia dała odpowiedź faszystowsko-sanacyjnej przemocy klasa robotnicza we Lwowie i w Chrzanowie. Prawicowi pseudosocjaliści z Ciołkoszem na czele zdradzili szeregi walczącego proletariatu i poszli na ugodę. Już wtedy spadła im maska z twarzy, już wtedy wstąpili na drogę, która skończyła się ich całkowitym upadkiem w reakcyjno-faszystowskim błocie emigracji londyńskiej.

Marzec 1936 jest jeszcze jednym doświadczeniem klasy robotniczej. Dziś polska klasa robotnicza wyciąga z tych doświadczeń słuszne wnioski — „jedynie tylko jedność klasy robotniczej, jedność ideologiczna i organizacyjna — mówił u mogiły poległych Towarzyszy tow. St. Łapot — będzie trwałym pomnikiem dla poległych bohaterów proletariatu, którzy oddali życie za pełne zwycięstwo klasy robotniczej, za ustrój sprawiedliwości społecznej".

„Siła nasza leży w jedności. To ona dała nam dziś zwycięstwo, które wydarła nam sanacyjna agentura w robotniczym ruchu w owych marcowych dniach rewolucyjnego porywu i klęski mas ludowych Krakowa. Ta jedność klasy robotniczej — głosi odezwa, wydana przez WK PPS, KW PPR i OKZZ w 12 rocznicę pamiętnych dni marcowych — ta jedność klasy robotniczej zagwarantowała nam zwycięstwo nad mikołajczykowskim PSL-em, nielegalnym podziemiem i całą polską reakcją. Dzięki jedności klasy robotniczej przeprowadziliśmy w naszym kraju wielkie reformy społeczne. Oddaliśmy fabryki w twarde ręce robotników i ziemię w spracowane ręce chłopów. Wiemy, że ścisłe współdziałanie i pełna jedność klasy robotniczej powiedzie nas do dalszych zwycięstw w marszu po szerokiej drodze Polski Ludowej ku realizacji pełnej sprawiedliwości społecznej. Cześć bohaterskim ofiarom sanacji i faszyzmu z 1936 roku!

Niech żyje jedność klasy robotniczej, warunek naszych zwycięstw, warunek realizacji socjalizmu w Pol[illegible]

12 lat temu w czasie pogrzebu ofiar terroru sanacji na cmentarzu Rakowickim do blisko 100.000 rzeszy uczestników pogrzebu przemawiał tow. St. Dubois imieniem młodzieży socjalistycznej i tow. Szatkowski imieniem KPP. Samoloty krążąc nad cmentarzem warkotem motorów celowo usiłowały zagłuszyć słowa proletariackiej prawdy.

Dzisiaj po zwycięstwie klasy robotniczej pochyliły się czerwone sztandary nad kamiennym pomnikiem bohaterów, na którego płycie [illegible] lat.

Dzisiaj towarzysze z partii robotniczych i jednolitych związków zawodowych składając hołd, złożyli meldunek o zwycięstwie klasy robotniczej, o budowie Polski Ludowej, o postępującym zbliżeniu obu nurtów robotniczych.

„Nie powtórzą się błędy przeszłości, — powiedział tow. St. Kowalczyk — jedność klasy robotniczej, jedność i siła związków zawodowych są w Polsce rękojmią realizacji socjalizmu, realizacji pełnej sprawiedliwości społecznej.

Przy dźwiękach obu hymnów robotniczych pochyliły się ostatnim salutem czerwone sztandary nad płytą nagrobną, na której proletariat krakowski złożył napis: *„ŻYCIE PRZEMIJA - WIECZNY JEST LUD I JEGO SPRAWA".*

Zjazd w Olkuszu Uczestników Walki Zbrojnej

OLKUSZ (m) — W Olkuszu odbył się doroczny zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o N i D. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego mjr Pawlik Br., sekretarz Puzio Marian i Król Leon. Po wygłoszeniu referatu ideowego i złożeniu sprawozdań nastąpiły wybory w wyniku których wybrano nowe władze Związku z kpt. Hardym-Woźnicą, Gorajczykiem, Bartkiewiczem i Kunderą na [illegible]

Następnie mjr. Pawlik dokonał dekoracji zasłużonych partyzantów i działaczy konspiracyjnych Krzyżem Partyzanckim i Medalem „Za zwycięstwo i wolność".

Uczestnicy zjazdu uchwalili rezolucję, składającą wyrazy hołdu Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi, Marszałkowi Żymierskiemu, oraz Rządowi R. P.

Rezolucja wyraża gotowość i niezłomną wolę obrony granic Polski gwarantujących rozwój Polski oraz pokój i bezpieczeństwo świata, oraz domaga się przeprowadzenia prawdziwej demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec.

W dalszej części rezolucji [illegible] zjazdu potępiają politykę państw anglosaskich i przesyłają braterskie pozdrowienia demokratycznym narodom świata i wyrażają pełne uznanie Rządowi za politykę zagraniczną wewnętrzną, gospodarkę państwową.

Rezolucja porusza również szereg potrzeb członków związku, zwracając się do czynników państwowych o zaopatrzenie wdów i sierot, pomoc lekarską itd.

Spółdzielczość w rzeszowskim przystępuje do współzawodnictwa pracy

RZESZÓW (J. Kul.) — Współzawodnictwo pracy jest w Polsce Ludowej jedną z podstawowych metod działania w dążeniu do odbudowy gospodarczej, do osiągnięcia lepszych wyników pracy, i do podniesienia produkcji.

Ruch spółdzielczy, doceniając znaczenie współzawodnictwa pracy podjął również tę akcję wśród spółdzielni spożywców, gdyż inne typy spółdzielni wskutek reorganizacji związanej ze zmianą struktury nie mogą w chwili obecnej do tej akcji przystąpić.

Dla największych spółdzielni spożywców z terenu całej Polski współzawodnictwo zostało zorganizowane przez Centrale Spółdzielcze. Z terenu okręgu rzeszowskiego biorą w nim udział dwie największe spółdzielnie, a mianowicie: Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Rzeszowie i Spółdzielnia Spożywców „Źródło" w Przemyślu.

Natomiast spółdzielnie spożywców pracujące w miastach o liczbie mieszkańców mniejszej niż 25.000 wezmą udział w akcji zorganizowanej w ramach okręgu.

W dniu 10 marca br. odbyła się w lokalu Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP w Rzeszowie, konferencja w sprawie zorganizowania współzawodnictwa pracy dla spółdzielni spożywców w granicach województwa rzeszowskiego. Wzięli w niej udział prócz przedstawicieli Związku Rewizyjnego, również delegaci „Społem", Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, OKZZ, oraz Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. Po ukonstytuowaniu się Komisji i omówieniu regulaminu współzawodnictwa postanowiono wezwać do akcji dalszych 40 spółdzielń spożywców.

Niezależnie od akcji współzawodnictwa pracy między spółdzielniami Komisja postanowiła opracować instrukcję i zainicjować wewnętrzne współzawodnictwo pracy między sklepami, wytwórniami i innymi zakładami w poszczególnych spółdziel[illegible].

Akcja ta obejmie oprócz spółdzielni spożywców również Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Ogółem weźmie w niej udział łącznie ponad 300 spółdzielni.

Spółdzielnie biorące udział w ramach akcji wojewódzkiej zostaną za najlepsze wyniki wyróżnione i nagrodzone przez Komitet, zaś dla współzawodnictwa wewnętrznego w spółdzielniach nagrody ustala Zarząd Spółdzielni.

Akcja współzawodnictwa niewątpliwie przyczyni się do osiągnięcia przez spółdzielnie lepszych wyników pracy i do dalszego ich rozwo[illegible]

Prądnik Czerwony solidaryzuje się z wytycznymi CKW PPS

[illegible] Komitetu Dzielnicowego na Prądniku Czerwonym.

Obszerny referat polityczny wygłosił tow. Sokalski, omawiając uchwały Kongresu Wrocławskiego i podkreślając ratyfikację umowy o jedności działania między PPS i PPR. Tow. Sokalski zwrócił uwagę zebranym, że Kongres zalecił nowowybranym władzom centralnym dalszą kontynuację zbliżenia obu nurtów ruchu robotniczego na odcinku ideologicznym i organizacyjnym wiodącą, w myśl umowy, do pełnej jedności organicznej.

Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja na temat ostatnich wypowiedzi sekretarza generalnego CKW PPS tow. Cyrankiewicza i sekretarza generalnego KC PPR tow. Gomułki.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję solidaryzującą się z linią polityczną PPS na jej nowym etapie.

Wyjazd do Bułgarii robotników-esperantystów

KRAKÓW — Sekcja Robotnicza przy Związku Esperantystów w Polsce Oddział w Krakowie, organizuje wyjazd do Bułgarii, do „Międzynarodowych Brygad Pracy". Wyjazd nastąpi w porze letniej, czas pobytu od jednego miesiąca do trzech.

Po ukończeniu pracy w „Międzynarodowych Brygadach Pracy" odbędzie się wycieczka po całej Bułgarii, na koszt Państwa bułgarskiego. Cały pobyt w Bułgarii finansowany będzie przez rząd, począwszy od wyżywienia aż do ubrania roboczego.

Warunkiem wyjazdu jest znajomość języka „Esperanto". W tym celu Sekcja Robotnicza Esperancka, urządza kurs języka „Esperanto" bezpłatnie. Chcący wziąść udział w kursie „Esperanto" muszą złożyć na konto PKO 1.000 zł. (jeden tysiąc złotych) na pokrycie wyjazdu. Z uczestników kursu będą wybrani najlepsi konkursiści, którzy wyjadą.

Wpisy na kurs przyjmuje Sekretariat Związku Esperantystów Kraków, Rynek Główny 34, oficyny II i III piętro, codziennie od godziny 18 — 20

Wręczenie świadectw absolwentom kursów partyjnych

KRAKÓW (yi) — W fabryce „Korngold i Rosner" w Krakowie, odbyło się zebranie Komitetu PPS. Po zagajeniu przez przewodniczącego tow. Pułata, głos zabrał sekretarz Komitetu Dzielnicowego „Podgórze" tow. Krosta. Mówca zreferował znaczenie OM TUR-u dla partii, oraz złożył obszerne sprawozdanie z XXVII Kongresu Partii.

Tow. Rybak naświetlił aktualną sytuację międzynarodową, podkreślając znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej.

W obszernej dyskusji, która wywiązała się następnie obecni zgłosili cały szereg dezyderatów m. in. omawiając czytelnictwo „Naprzodu", który nie jest w należyty sposób rozprowadzony wśród członków Komitetu Fabrycznego.

Na zakończenie zebrania tow. Krosta wręczył zebranym świadectwa z ukończonego kursu szkolenia socjalistycznego.

Z OLKUSZA

OLKUSZ (JK) — Przy powiatowym komitecie PPS w Olkuszu powstały dwie nowe sekcje: spółdzielcza i samorządowa — pierwsza pod przewodnictwem tow. Podworskiego, sekretarza Wydziału Powiatowego, druga pod przewodnictwem tow. Martyniaka, b. inspektora samorządowego. — Te dwa nazwiska ludzi znanych ze swej pracy społecznej, dają rękojmię jak najlepszego rozwoju obydwóch sekcji na terenie powiatu.

Weryfikacja członków PPS na terenie powiatu jest w całej pełni i zostanie zakończona w terminie przewidzianym, tj. do dnia 31 bm.

× × ×

OLKUSZ (JK) — W Domu Robotniczym w Olkuszu odbył się w ub. niedzielę powiatowy zjazd robotników rolnych, zatrudnionych w majątkach, będących pod zarządem państwowym. Na zjazd przybyli przedstawiciele OKZZ z Krakowa: tow. tow. Susuł i Dzierwa, którzy wygłosili ciekawe referaty polityczne i gospodarcze. Na zjeździe przewodniczył tow. Susuł. Po dyskusji i omówieniu spraw partyjnych wybrano dwóch delegatów na zjazd wojewódzki do Krakowa.

Na terenie powiatu olkuskiego istnieje 5 kół wiejskich, w których praca jest dość ożywiona dzięki aktywności tow. Owieczki, instruktora rolnego przy Powiatowym Komitecie PPS.

Komitet PPS „Społem" aprobuje linię Partii

KRAKÓW (yi) — W sali „Społem" w Krakowie odbyło się zebranie komitetu PPS przy Delegaturze Zarządu „Społem". Zebranie zagaił przewodniczący tow. Adam Guzik, a następnie referat sprawozdawczy z Kongresu wrocławskiego wygłosił tow. Jaich, sekretarz Komitetu Dzielnicowego — Śródmieście.

Licznie zgromadzeni członkowie partii powzięli jednomyślnie rezolucję uchwalającą zgodne i solidarne postępowanie w myśl wytycznych władz naczelnych.

Na zakończenie zebrania odśpiewano „Czerwony Sztandar"

WKOS

PRZED AKCJĄ KOLONIJNĄ

KRAKÓW (A) — W chwili obecnej, kiedy Akcja Pomocy Zimowej dobiega końca — Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej przystępuje do planowej organizacji sieci kolonii i półkolonii letnich na terenie województwa.

Z funduszów, pozostałych z Akcji Pomocy Zimowej, WKOS przeznaczył 400.000,— złotych na zakup artykułów żywnościowych, stanowiących zapas na okres kolonijny.

Po opracowaniu uzgodnionego z Kuratorium Okręgu Szkolnego planu kolonii — Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej wydał odpowiednie zlecenia, mające na celu przygotowanie tej akcji w terenie — wszystkim podległym sobie powiatowym i Miejskim Komitetom Opieki Społecznej województwa krakowskiego.

AKCJA SUBWENCYJNA

KRAKÓW (A) — W ciągu ostat[illegible]

[illegible] więc pomoc udzielona [illegible] w Krakowie mierzy się [illegible]

[illegible]

KRAKÓW (a) — Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w ostatnim ciągu prowadzi prace, zmierzające do zorganizowania na terenie województwa Punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem. W chwili obecnej — prace przedwstępne zostały zakończone i można już podać konkretne wyniki podjętej przez WK[illegible]

W wyniku ścisłej współpracy z Wydziałem Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego powołane zostały do życia 55 Punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem, obejmujące zorganizowaną opieką około 5.40[illegible]

Prowadzone pod kierunkiem lekarzy, przy pomocy dyplomowanych pielęgniarek — punkty te udzielają wszelkich porad i wskazówek z zakresu karmienia i pielęgnowania niemowląt. Prócz tego pielęgniarki - wywiadowczynie przeprowadzają wywiady domowe, [illegible]jące na celu zbadanie rzeczywistych warunków życia dziecka, ujmując równocześnie w ewidencję matki i niemowlęta. Poza tym Punkty Opieki współdziałając z Ośrodkami Zdrowia umożliwiają zaopatrywanie niemowląt w odpowiednie [illegible]szanki, mleko, ew. przydziały w [illegible]staci wyprawek.

O wielkim znaczeniu tego rodzaju placówek nie trzeba nikogo przekonywać. Dlatego z tym większym uznaniem należy powitać tę nową akcję Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej.

Zamiast skóry - tektura

KRAKÓW (S) — Józef Bzdrenge, robotnik, chcąc kupić dla siebie i swej rodziny parę kawałków skóry na zelówki, poszedł na tandetę i tu Władysław Foltański w towarzystwie jakiegoś osobnika sprzedał mu kilka kawałków twardej skóry za sumę 7.000 zł. Jakież było zdziwienie nabywcy, kiedy szewc oznajmił mu, że jest to tektura, imitująca doskonale prawdziwą skórę. Na szczęście robotnik rozpoznał na tandecie oszusta Foltańskiego, którego Sąd Okręgowy skazał na półtora roku więzie[illegible].

Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził

Pamiętaj o WARSZAWIE!

„O sytuacji w Palestynie"

[illegible] działacza palestyńskiego

KRAKÓW (k) Wysłannik Zjednoczonej Partii Robotniczej w Palestynie dr. Rafał Mahler, wygłosił w sali OKZZ niezmiernie interesujący odczyt na temat sytuacji w Pa[illegible]nie. Omawiając walki które [illegible] się w Palestynie, mówca stwierdził, że nie jest to wojna dwóch narodów, ponieważ Żydzi jako naród nie mają sporów z Arabami, a ludność arabska Palestyny, również nie pragnie walki. Wojnę prowadzi reakcyjna klika arabska na usługach polityki angielskiej. Odpowiedzialność za sytuację w Palestynie spada na rząd brytyjski, [illegible] wielokrotnie składał oświadczenia że jedynym jego celem jest utrzymanie pokoju w kraju.

Wbrew tym oświadczeniom „na[illegible] brytyjska jest inspiratorem aktów bezprawia, cynizmu i gwałtu [illegible] dostawy broni dla b[illegible]skich, przez powierzenie opieki nad spokojem Legionowi A[illegible] przez udzielanie jawnej opieki ban[d]om arabskim i jawne łamanie uchwał zgromadzenia ONZ.

Dotąd nie został udostępniony żaden port dla imigracji żydowskiej, komisja palestyńska ONZ nie ma możliwości zbadania sytuacji w kraju, a czynniki brytyjskie nie zezwalają na zorganizowanie milicji przewidzianej uchwałą ONZ.

Walka imperializmu brytyjskiego i reakcji arabskiej zbratanej z faszystami wszystkich krajów, andersowcami, hitlerowcami, faszystami bośniackimi jest skoncentrowanym atakiem na demokrację światową.

Kończąc dr. Mahler stwierdził, że hasłem obecnej chwili w interesie obrony pokoju i demokracji winna być legalizacja żydowskiej samoobrony w Palestynie – „Hagany", zniesienie embarga na broń dla żydowskiej samoobrony, wysłanie do Palestyny milicji międzynarodowej, uznanie Rady Rządzącej za tymczasowy rząd budującego się państwa żydowskiego i wykonanie uchwały ONZ o utworzeniu dwóch niepodległych państw żydowskiego i arabskiego w Palestynie.

Walka z plagą żebractwa

KRAKÓW (k) — Komisja Opieki Społecznej przy Miejskiej Radzie Narodowej, omawiała zagadnienie plagi żebractwa, a przede wszystkim szerzącego się żebractwa uprawianego przez dzieci.

Komisja postanowiła zwrócić [illegible] do władz miejskich o wydanie [illegible] rządzenia, aby konduktorzy wo[zów] tramwajowych, wzbraniali żeb[ra]kom wstępu do wozów, [illegible] any plantowi usuwali żebraków [u]prawiających swój proceder na [illegible] renie plant. Postanowiono również zwrócić się do Milicji Obywatelskiej, aby powiała akcję oczyszczenia Krakowa z tej plagi. Środki karne będą stosowane nie tylko wo[bec] nałogowych żebraków, ale tak[że] i wobec rodziców, którzy zmuszają dzieci do żebrania.

W myśl polecenia Ministerstwa Administracji Publicznej, żebracy [illegible] mieszczeni będą w domach pracy w poznańskim, w Bojanowie i Owińsku

Należy się spodziewać, że energiczna akcja zwalczania plagi [illegible] stwa, której problem poruszany był także na ostatniej Wojew. Radzie Narodowej przyniesie rezultaty przy poparciu całego społeczeństwa i [illegible] czyści wreszcie ulice miasta z [illegible] trectwa nałogowych próżniaków.

Każdy Polak członkiem Ligi Lotniczej

Obrady Komisji Weryfikacyjnej

KRAKÓW. (yi) — W Krakowie odbyło się posiedzenie członków Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej i pełnomocników do Wojewódzkich Komisji Powiatowych z udziałem przedstawiciela komisji Centralnej w. Stanisława Dobrowolskiego.

W trakcie zebrania omówiono szereg najważniejszych spraw, związa[nych] z przyśpieszeniem akcji weryfikacyjnej, oraz ustalono ostateczne terminy dla poszczególnych powia[tów].

W wyniku składanych sprawozdań okazało się, że stan weryfikacji przedstawia się najgorzej w powiatach bielskim, bocheńskim, chrzanow[skim], [illegible]

Krakowski ZNMS

przed zjazdem ogólnopolskim

KRAKÓW (yi) — W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie środowiskowej Rady ZNMS, poświęcone zagadnieniom programowym w związku ze zbliżającym się III Zjazdem ogólnopolskim Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Projekt rezolucji zjazdowej, opracowany przez specjalnie powołaną w tym celu komisję, przedstawił tow. Paweł Dziedzic. Po ożywionej dyskusji projekt przyjęty został jednogłośnie przez zebranych.

W trakcie posiedzenia na sali zjawił się sekretarz generalny Komitetu Wykonawczego ZNMS tow. Edward Hałoń, który wziął udział w obradach, dokonując w części końcowej symbolicznego wręczenia legitymacji zebranym towarzyszom, będącego wynikiem zakończonej akcji weryfikacyjnej.

Złodziej-recydywista zabity

podczas ucieczk

KRAKÓW (S) — W Krakowie po rozprawie w Sądzie Apelacyjnym zatwierdzającej czteroletni wyrok [illegible] [illegible]0-letniego, Adama Krzyżanowskiego, skazany odprowadzany przez milicję do więzienia, rzucił się do ucieczki ulicami miasta. Milicjant, spełniając swój obowiązek, strzelił do zbiega, który poniósł śmierć na miejscu.

Należy podkreślić, że Krzyżanowski mimo młodego wieku był notorycznym złodziejem.

Wyrok na strażników „kacetów"

KRAKÓW (S) — Sąd Okręgowy w Krakowie wydał wyrok skazujący strażników obozów koncentracyjnych. Skazani zostali: Hykes na 8 lat, Jaenech i Lindner po 6 lat, Kurtz, Kerschke, Lichtfus i Lutringhaus po 5 lat oraz Ludzuwajtis na 3 lata więzienia. Ponadto na drugiej sesji skazani zostali: M. Braun na 4 lata i Gal, Djumkowitsch i Beier po 3 lata więzienia.

Dalsze wyroki na SS-manów

KRAKÓW (S) — Wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie skazani zostali członkowie SS, członkowie załóg obozów koncentracyjnych: Wagner Kuna i Wideman Kaswer po [illegible] lat, Wagner Ernst na 7 lat, Vogel Bonifac, Zelner Karol Zschoetzke Wilhelm i Wittfeld Arndt po 6 lat, Wendel Jakub, Zappi Adolf, Wo[illegible] Georg, Westrich Filip po 5 lat, Schmidt Adam, Walz Stanislau, We[illegible]singer Valentin, Weber Erik po [illegible] lata, Toni Filip na 3 lata, Wa[illegible] Władislau na 2 lata, Weber Rudol[f] [n]a 14 miesięcy — więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Splecki, oskarżał prok Konkuszewski

KOMUNIKATY

Centralna Biblioteka Pedagogiczna Kuratorium Okr. Szk. Krakowskiego w Krakowie Plac Groble 9 i Państw. Gimn. i Liceum im. Nowodworskiego posiada wypożyczalnię i czytelnię (czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 10-tej do 18-tej) zawierająca bogaty księgozbiór z zakresu historii literatury, pedagogiki i dydaktyki oraz czasopisma w języku polskim i obcych. Ze zbiorów mogą korzystać nauczyciele szkół państwowych i prywatnych wszelkiego typu pracownicy administracji szkolnej, pracownicy naukowi i oświatowi z terenu województwa krakowskiego oraz młodzież studiująca na wyższych uczelniach w Krakowie

* * *

Wojewódzka Komisja Cennikowa przy Wojewodzie krakowskim zawiadamia, że na okres świąteczny tj. do dnia 31. marca 1948 r. zostaje dopuszczony dodatkowo do obrotu handlowego karczek wędzony bez kości w cenie 380 zł za 1 kg.

Zebranie PPS i PPR w Trzebini

TRZEBINIA (yl) — W Trzebini odbyło się międzypartyjne zebranie Kół Kolejowych PPS i PPR. [illegible] przewodniczącego i sekretarza [illegible] ble towarzyszy Józefa Jaworskiego i Franciszka Malocha, obszer[ny] referat wygłosił tow. Jaworski z PPS. Z ramienia PPR przemawiał [illegible] Krucała, delegat Komitetu Wojewódzkiego.

Obydwaj mówcy scharakteryzowali obecną sytuację międzynarodową, omawiając szczególnie lutowe wypadki w Czechosłowacji i plan Marshalla, oraz walkę jaką prowadzi naród grecki.

Systematyczna zapobiegliwość

przy gromadzeniu drobnych oszczędności pozwoliła niejednemu pracownikowi uniknąć w życiu wielu przykrości.

[W] razie potrzeby zaoszczędzona suma jest zawsze do dyspozycji na pokrycie nieprzewidzianych wydatków.

Pamiętajcie, że oszczędności na odpowiednie oprocentowanie przyjmuje Bank Gospodarstwa Spółdzielczego w Krakowie, ul. św. Jana 2

10 Oddziałów i Agentur na [illegible] nie województwa.

Wkłady przyjmują również w [illegible] rebie województwa spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe. (061)

Nie zapominajmy o pomocy dla młodzieży

W trosce o ułatwienie młodzieży dostępu do nauki powołano do ży[ci]a w roku 1946 Towarzystwo Burs i Stypendiów R. P. Sieć Oddziałów tej tak potrzebnej organizacji pokryła cały obszar Państwa. Zadaniem ich jest tworzenie burs dla młodzieży szkolnej oraz udzielanie dobrym i zdolnym uczniom i uczennicom zmagającym się z biedą, stypendiów na ukończenie szkół średnich ogólnokształcących i zawodo[w]ych.

Oddział Grodzki tego Towarzystwa działający w Krakowie udzielił dotychczas 19 stypendiów młodzieży uczącej się w naszym mieście. Stypendia te wynoszą po 2.000 złotych miesięcznie. Celem uzyskania dalszych funduszów urządzono [w] lutym b. r. „Bal bez balu" — i rozesłano około 1.500 zaproszeń z prośbą o złożenie datku na fundusz stypendialny.

Do ostatnich dni wpłynęło do kasy 41.750 złotych przez 150 ofiarodawców. Kwota ta pokryje jednomiesięczną wypłatę stypendiów wynoszącą 38.000 złotych.

Składając rachunek z tej okazji trudno jednak nie zapytać dlaczego 50 proc. przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego zaproszonych do złożenia choćby najskromniejszego datku zapomniało o swoich trudnościach i biedzie w czasach szkolnych? Dlaczego nie dało, chociażby kwoty odpowiadającej cenie biletu do kina na rzecz tych, którzy garną się do wiedzy i nieraz zalemują się [illegible]

[illegible]

Zjazd Zw. Robotników Rolnych

w Krzeszowicach

KRZESZOWICE. (yi) — W Krzeszowicach odbył się pierwszy zjazd Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych, na który przybyli z ramienia PK PPS tow. Józef Grudzień i KW PPR tow. Bełkowski.

Po zagajeniu zebrania przez tow Grudnia, dokonano wyboru prezy[dium] powołując na przewodniczące[go] tow. Władysława Wierzbę, na sekretarza tow. Zofię Tetelowską, oraz na asesorów tow. tow. Zająca [i] Przepiórę.

Tow. Bełkowski wygłosił referat na temat sytuacji gospodarczej kra[ju] i aktualnych zagadnień w polityce zagranicznej. O znaczeniu Związ[ków] Zawodowych i Współpracy partii politycznych mówił tow. Grudzień.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg mówców z tow. Wierzbą, Przepiórą i Żhikiem, Kulk, Lisem, Siedleczką, Maikowską na czele. W odpowiedzi na kwestie, wysunięte w dyskusji, oraz podsumowania obrad dokonał tow. przewodniczący.

W wyniku wyborów delegatów na walny zjazd wojewódzki wybrano przez aklamację tow. Edwarda Przepiórę z PPS i tow. Edwarda Siedleczko z PPR.

Odśpiewaniem „Roty", „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki" zakończono zebranie.

Pośmiertne odznaczenie krakowskich lekkoatletów

KRAKÓW (CJ) — Na ostatnim [ze]braniu PZLA w Warszawie, postanowiono odznaczyć srebrnymi honorowymi odznakami Związku wybitnych działaczy i sportowców, którzy zginęli we więzieniach i obozach hitlerowskich za pracę podziemną.

Na wniosek Krakowskiego OZLA, zostali odznaczeni: Lubaczewski Marian, Soldan Wacław, Dudzic Julian i Zemhalski Edward.

Ogółem odznaczono 43 zawodników i działaczy.

Skład koszykarek

na mecz z Czeszkami

KRAKÓW (CJ) — Kpt. związkowy PZPR-a mgr. Piotrowski, ustalił skład naszych koszykarek na międzypaństwowy mecz koszykówki Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się 28. 3. w Warszawie.

Skład przedstawia się następująco: Palilowa, Mamińska, Pudłówna, Jaźnicka, Gruszczyńska, Głażewska Janicka i Kowalówka.

Przed meczem odbędzie się obóz kondycyjny dla naszych koszykarek, [na] który dodatkowo zostały powołane: Kirszanek, Łapiaś, Dziadkiewicz Parszniak, Rudzińska i Rogowska.

Czeszki przyjeżdżają do Polski [w] następującym składzie: Tomaszkova Markova, Moravicka, Fragnerova, Marhanova, Scheinostova, Divcei Vagnerova, Konaczkova i Bzolcova.

CO * GDZIE * KIEDY

[illegible]

FILHARMONIA KRAKOWSKA

We czwartek, dnia 25 marca br. o godzinie 19.15 w sali Filharmonii Oratorium Haydna „Stworzenie świata" z udziałem orkiestry symfonicznej, chóru Filharmonii oraz solistów: Krysińskiej, Szałkiewicz, Klonowskiego, Kossowskiego.

Dyrekcja W. Bierdiajew.

Bilety w cenie od 30—100 zł. w kasie Filharmonii ul. Zwierzyniecka 1.

KINA:

Warszawa: „U progu tajemnicy"; Apollo i Sztuka: „Nicholaus Nicleby"; Wolność: „Biały kieł"; Wanda: „Pani Miniver"; Uciecha: „Pod dachami Paryża"; Świt: „Zielona [illegible]"; Gdańsk: „Ludzie bez skrzydeł".

Początek seansów w kinie Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.00; w Wandzie i Świcie: godz. 15.30 17.45 i 20; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1) Włókiennictwo, 2) Połowy dalekomorskie. 3) Wielkanoc w Łowickiem 4) Komedyjka.

Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30 i 19; w niedziele i święta poranki o godz. 11.30.

KINO OBJAZDOWE TOW PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) codziennie o godz 19.30: „Zaklęta narzeczona" oraz kronika filmowa. W niedziele i święta o godz. 14, 17 i 19.30.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 25 marca br. — dr. Szelc Stanisław — Kopernika 23, tel. 548-30

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 370-70.

DYŻURY APTEK:

Rynek Główny 42, Mikołajska 4 Grodzka 17, Łobzowska 20, Starowiślna 77, Krakowska 9, Długa 65 Mogilska 16, Senatorska 5, Kalwaryjska 27.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO SPÓŁDZ. PRACY „DENTYSTYKA" — Kraków, ul Krupnicza 11 a, II p., godz 8 — 13

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

na dzień 25 marca 1948 r. (czwartek)

[illegible]0 „Zagadka muzyczna"; 7.15 Muzyka; 7.30 Lekcja języka rosyjskiego; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Muzyka; 8.50 Poradnik gospodarczy; 12.05 Koncert popularny; 12.50 „Wieś słucha"; 14.00 Recital altówkowy; 14.50 Elegia z serenady Czajkowskiego; 15.15 Adagio z sonaty c-moll Beethovena; 15.30 Symfonia niedokończona Schuberta; 16.25 „Nasze uzdrowiska"; 16.30 „Politechnika Śląska w Gliwicach"; 16.35 Radiowy poradnik językowy; 17.00 Koncert; 17.45 „Chrońmy zabytki przedhistoryczne"; 18.00 Muzyka popularna; 18.40 „Poezja Cypriana Norwida" — audycja literacka; 19.00 Koncert Symfoniczny; 20.20 „Eugeniusz Oniegin"; 21.20 Muzyka poważna; 21.35 Reportaż dźwiękowy; 21.50 Audycja poetycka „Treny" Jana Kochanowskiego; [illegible] „Dawna muzyka"; 22.55 Utwory Jana Sebastiana Bacha; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.20 Hymn i ko[niec audycji].

Druk. Drukarnia „Wiedza" Nr 1 [illegible]

Zastępca dyrektora GUKF

o nowej strukturze sportu

WARS[illegible] Przed walnym zebraniem [illegible] Sprawozdawców i Publicystów Sportowych, ppłk. Szemberg, zastępca dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, zapoznał dziennikarzy z nową strukturą organizacyjną sportu.

Konieczność zmiany sposobów realizacji kultury fizycznej zaistniała zaraz po oswobodzeniu Polski - powiedział ppłk. Szemberg. W nowym ustroju społeczno - politycznym [illegible] przed kulturą fizyczną no[illegible]

[illegible] w Polsce przedwojennej ca[illegible] nacisk kładziono na rozbudowę sportu wyczynowego i sport dostępny był tylko uprzywilejowanym (sprzęt i urządzenia sportowe miały skromne rozmiary) to wraz ze zmianami społeczno - politycznymi muszą nastąpić i zmiany na odcinku kultury fizycznej w kierunku udostępnienia jej jak najszerszym masom młodzieży zarówno miast, jak i wsi. W pierwszym okresie po wyzwoleniu nie było jeszcze stabilizacji społeczno politycznej oraz środków finansowych do realizacji naszych zamierzeń.

Wyniki działalności PUWF były d[illegible] że nie spełniono całkowicie zasadniczych postulatów, jakie stoją przed nami w nowym ustroju, bo nie osiągnięto planowego upowszechnienia kultury fizycznej i młodzież w dużym stopniu jest jeszcze dziś poza nawiasem oddziaływania kultury fizycznej.

Realizację tych zadań powierzono Głównemu Urzędowi Kultury Fizycznej. Nie należy wyciągać błędnego wniosku, że będziemy burzyli dotychczasowy dorobek sportu. Jesteśmy nastawieni na wyzyskanie tych sportowców i działaczy którzy wykazali się pożyteczną akcją na tym polu. Będziemy opierali się na wszystkich sportowcach i działa[illegible] z nami. Będziemy pomagali każdemu [illegible] społecznemu, ale jako czynnik nadrzędny będziemy wskazywali [illegible] i z całą bezwzględnością będziemy tępić niezdrowe objawy w naszym sporcie, pozostałe z czasów okupacji.

[illegible] naszej akcji będzie następująca: powołamy centralny organ sportowy o charakterze społecznym; chcemy oprzeć kluby sportowe na wielkich zrzeszeniach pracowniczych, organizacjach młodzieżowych, i Służbie Polsce; będziemy ograniczać ilość pionów grupujących sport będziemy likwidowali pewne przerosty klubów, które [illegible] mają bazy materialnej opartej [illegible] środkach finansowych i urządzeniach sportowych; nie mamy zamiaru likwidować klubów o wielkiej i zaszczytnej tradycji, zarówno jeśli chodzi o ich nazwy, jak i zakres działania, chcemy tylko skierować ich pracę na właściwe tory w oparciu o ludzi pracy i młodzież.

W dziedzinie kultury fizycznej będziemy organizowali cały szereg imprez o charakterze masowym, a więc: biegi narodowe w dniu 2 maja powszechną naukę pływania, święto sportowe z okazji uroczystości KCZZ, święto sportowe wsi w dniu Święta Odrodzenia, 22 lipca. Opracujemy regulamin sprawności fizycznej, oparty o szerokie masy.

Będziemy kontynuowali bieżącą działalność z pewnymi zmianami które pozwoliłyby nam wystartować w 1949 roku do długofalowego planu pracy.

Jeżeli chodzi o kontakty międzynarodowe, będziemy jak najwięcej ograniczali [illegible] wyjazdy zagraniczne [illegible] obniżałyby nasz prestiż. Będziemy stosowali zasadę, że lepiej i taniej jest sprowadzać trenerów niż wysyłać sportowców, którzy nie mieliby wyników, kompromitowaliby nasz sport, a po powrocie nic nie dawaliby młodzieży. Ale wyjeżdżać będziemy. Przygotowujemy się do Igrzysk Bałkańskich i Olimpijskich z tym przeświadczeniem, że na Olimpiadę nie będziemy wysyłali wielkich ekip, a ograniczymy się tylko do tych sportowców którzy nas nie skompromitują. Wyślemy obserwatorów i specjalistów. Naczelną zasadą [illegible] będzie współpracować z państwami słowiańskimi i ZSRR. Kontakt z Zachodem będziemy ograniczali ze względów politycznych i trudności finansowych.

G.U.K.F. w większym stopniu niż P.U.W.F. będzie wpływał na pracę w kierunku ścisłej współpracy.

Na zakończenie ppłk. Szemberg apelował do prasy, aby bardziej interesowała się problemami sportu i kultury fizycznej, nawet z pewnymi ograniczeniami działu informacyjnego, aby wypowiedziała ona otwartą walkę pijaństwu i zawodowstwu w sporcie.

Ze sportu radzieckiego

W Rostowie nad Donem rozpoczęły się mistrzostwa zapaśnicze ZSRR w walkach grecko - rzymskich przy udziale ok. 200 najlepszych zawodników Związku Radzieckiego z mistrzami Europy Kotkasem, Koberidze i Biełowem na czele. Podkreślić należy, że w zawodach bierze udział duża ilość młodych utalentowanych zawodników, którzy wydatnie zasilą dotychczasowe kadry czołowych zapaśników ZSRR. W poszczególnych konkurencjach mistrzostw bierze udział po 24 zawodników. Zdobywcy pierwszych miejsc w swoich kategoriach otrzymują tytuły mistrzów ZSRR oraz złote medale.

* * *

Wydatny rozwój sportu zanotować można na Ukrainie. W r[illegible] gorodzie było czynnych ok. 350 sportowców. Dzisiaj kluby sportowe Użgorodu zrzeszają już ponad 27 tys. zawodników, z których wielu poszczycić się może poważnymi osiągnięciami. Tenisistki zdobyły puchar ZSRR i zajmują dwa pierwsze miejsca wśród innych drużyn Ukrainy. Drużyna piłkarska winogradzkiej szkoły średniej Nr 1 zajmuje trzecie miejsce wśród szkolnych drużyn Związku Radzieckiego. Bokser wagi ciężkiej z zespołu Zw. Zaw. „Spartak" jest mistrzem Ukrainy. We wszystkich okręgach buduje się stadiony sportowe oraz boiska dla siatkówki i koszykówki.

Na Łotwie zakończone zostały żeglarskie mistrzostwa Związku Radzieckiego na bojerach. W kategorii łodzi o ożaglowaniu 15 m kw. mistrzostwo ZSRR zdobył zawodnik Stelcer z Rygi, przebywając dystans 15 km w czasie 21'25 min. W wyścigu bojerów o dowolnym ożaglowaniu zwyciężył znany żeglarz Kańskij (Ryga). W mistrzostwach brali udział zawodnicy Moskwy, Leningradu, Tallina, Rygi, Archangielska i innych miast Związku Radzieckiego.

* * *

W Kirowie odbyły się doroczne zawody łyżwiarskie, w jeździe szybkiej o puchar im. Sergiusza Kirowa. W imprezie tej [illegible]niczy stale elita łyżwiarzy rad[illegible]ich, co sprawia, że zawody są prawie równoznaczne z nieoficjalnymi mistrzostwami ZSRR. Obecnie w zawodach star[illegible]wało 30 łyżwiarzy, w tym 10 kobiet.

Pierwsze miejsce w konkurencji męskiej zdobył Konstantyn Kudriawcew przed mistrzem ZSRR Piskunowem. Wśród kobiet triumfowała Lidia Selihowa.

Zarówno w konkurencji męskiej, jak i żeńskiej rozegrała się b. zażarta walka o pierwszeństwo. Kudriawcew wygrał biegi na 500 i 1500 m w czasach 44,6 sek. oraz 2: 24,1 min., podczas gdy Piskunow zwyciężył w dwóch pozostałych konkurencjach, przebywając 3300 mtr. w 5:05 min. a 500 m w 8:41,4 min. O pierwszej lokacie Kudriawcewa zadecydowała nieznaczna różnica punktów na jego korzyść.

W konkurencji kobiecej najpoważniejsza przeciwniczką Selihowej była Holszczewnikowa, która wygrała biegi na 1000 i 3000 m. Pozostałe konkurencje przyniosły zwycięstwo Selihowej. Bieg na 500 m ukończyła ona w czasie 49,8 sek., a 1500 m przejechała w 2:41 min.

„Ruch" remisuje z „PTC" (Pabianice) 4:4 (3:3)

ŁÓDŹ. — Wykorzystując pobyt drużyny „Ruchu" w Łodzi, pabianickie PTC zaprosiło Ślązaków na towarzyskie spotkanie, dając im rewanż za spotkanie w roku ub., które zakończyło się remisowo 5:5. I tym razem mecz dał wynik remisowy, przy czym egzekwowano 4 [illegible] karne. Jeszcze na dwie minuty [illegible] d k[illegible] PTC p[illegible]dziła 4:3 i dopiero celny strzał Alszera dał drużynie śląskiej wyrównanie.

Gospodarze grali nadzwyczaj ambitnie z rutynowanym przeciwnikiem.

Mecz prowadził ob. Walczak z Łodzi.

Widzów około 3 tysiące.

SZCZECIN — POZNAŃ 10:6

SZCZECIN. Rewanżowy mecz międzyokręgowy Szczecin — Poznań w boksie, który odbył się w dniu 21 bm. w hali sportowej, przyniósł ponowną porażkę Poznaniowi, który wystawił odmłodzony zespół. W reprezentacji Szczecina brakło Mordzyńskiego.

CZY wiecie że...?

...Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Londynie przygotował 2 i pół miliona biletów na wszystkie imprezy olimpijskie.

...znakomity średniodystansowiec angielski Wooderson, który zapowiadał, że wycofa się z czynnego życia sportowego, wygrał niespodziewanie angielski bieg na przełaj (10 mil) w czasie 56,52.

...czołowy zespół hokeistów czechosłowackich CLTK zwyciężył w Ayr (Szkocja) miejscową drużynę „Raiders" w stosunku 8:5 (8:0, 5:2, 1:3).

...mistrz Europy w boksie wagi lekkiej Anglik Thompson przegrał w 10-rundowej walce, w czasie której nie wchodził w grę tytuł, z mistrzem Francji — Andre Famechon.

...czołowa szwedzka drużyna piłkarska IFK Malmoe bawiąca na tournee w Czechosłowacji rozegrała mecz ze słowacką drużyną „Nove Zamky", wygrywając zdecydowanie w stosunku 4:0 (2:0).

...bokserski mistrz Francji w wadze piórkowej Raymond Famechon pokonał wczoraj w 15-rundowej walce na punkty dotychczasowego mistrza Europy Anglika Claytona.

Sądowy epilog meczu AKS--RKU

SOSNOWIEC. (O) — Przed Sądem Grodzkim w Sosnowcu rozegrał się epilog głośnych zajść podczas [illegible] piłkarskiego AKS Chorzów i RKU Sosnowiec. Zacietrzewieni „kibice", nie mogąc pogodzić się z myślą o przegranej RKU, wtargnęli na boisko, obrzucając graczy kamieniami. Awantury przybrały duże rozmiary, przy czym władze milicyjne nie były w stanie ich szybko zlikwidować.

Na ławie oskarżonych zasiadło 15 osób, które stanęły pod zarzutem znieważenia funkcjonariuszy MO., rozpowszechniania fałszywych wieści, że podczas zajść zastrzelono kil[illegible]

Na świadków powołano kilkadziesiąt osób. Oskarżał prokurator Grzybek. W toku rozprawy wszyscy oskarże[illegible] wianych im [illegible] została im w większej części udowodniona.

W wyniku dwudniowej rozprawy Sąd ogłosił wyrok, skazujący głównego prowokatora zajść T. Kaczorowskiego na 6 mies. aresztu, Ad. Kudłę na trzy mies. aresztu, J. Wirszkę na dwa tygodnie aresztu i Emila Piotrowskiego na 3 mies. aresztu i 500 zł grzywny. Wszystkim skazanym zawieszono wykonanie kary na dwa lata.

Poza tym małoletniego H. W[illegible], R. Krzemińskiego, Cz. Barańskiego i A. Frosia oddano pod odpowiedzialny dozór rodziców.

Pozostałych pięciu oskarżonych Sąd uniewinnił.

Rozprawa wywołała w Zagłębiu zrozumiałe zainteresowanie, a ogłoszony wyrok będzie niewątpliwie przestrogą dla wszystkich „krewkich" kibiców.